

Protokół Nr XXV/20
z XXV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 28 września 2020 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11.00

zakończenie sesji godz. 16.00

W dniu 28 września 2020 r. w sali Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XXV sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska. Obrady odbyły się w trybie zdalnym zgodnie z artykułem 15zzx ustęp 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Przywołane przepisy ww. ustawy pozwalają na obrady sesji oraz podejmowanie rozstrzygnięć, w tym uchwał z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość – zdalny tryb obradowania.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała radnych województwa, marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, skarbnika województwa Pawła Adamczyka, dyrektorów departamentów urzędu marszałkowskiego i jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział zdalnie w sesji.

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska poinformowała, że w sesji bierze udział 28 radnych, co stanowi quorum obrad (lista obecności zdalnej zał. nr 1). Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 2).

Przystąpiono do zgłaszania wniosków.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał:

- w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty w 2021 roku – druk nr 80/20.

- w sprawie pozbawienia odcinków drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej i zaliczenia odcinków drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu – druk nr 81/20.

- projektu stanowiska w sprawie Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu – projekt zarządu województwa.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska w sprawie sytuacji na Białorusi – projekt grupy radnych.

Radni otrzymali ww. materiały.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że wnosi o usunięcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie Brodnickiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 73/20 (zał. nr 2a, zał. nr 2b). Uzasadnił, że na terenie Gminy Zbiczno są dwa ośrodki wczasowe. Jeden został zutylizowany, będzie budowany od nowa i ma możliwość budowania obiektów bliżej niż 100 m od brzegu jeziora. Drugi ośrodek, który funkcjonuje dłużej niż 100 lat, prawie cała działka przy jeziorze jest zabudowana, i jest tam ograniczenie budowania bliżej niż 100 m, co powoduje, że w tym ośrodku w zasadzie nie będą mogli nic już zrobić. Żadnych przebudów ani żadnych nowych obiektów. Uważa, że radni jako samorząd województwa powinny być za tym, żeby wspierać przedsiębiorstwa. Podkreślił, że jest za tym, aby w jego regionie, w Brodnickim Parku mogli wypoczywać turyści z całego kraju. Nie bez powodu Brodnica i ten region nazywa się Bramą Mazur. Ważne jest to, żeby ośrodki się unowocześniały i rozwijały. Ważną sprawą jest to, że ten projekt uchwały nie został uzgodniony z Radą Gminy Zbiczno, co tę uchwałę dyskredytuje.

Radny **Robert Malinowski** powiedział, że chciałby przypomnieć, że formalne głosowanie na temat uchwał związanych z parkami krajobrazowymi składa się z dwóch etapów. Pierwszy etap, dotyczący tego parku krajobrazowego, to był projekt uchwały związany ze zmianami w tym parku krajobrazowym, m.in. ze zmianami dostępu do zbiorników wodnych. Ten projekt był przez sejmik przyjęty i został przekazany do uzgodnień do poszczególnych gmin. W tym przypadku, jeżeli chodzi o Brodnicki Park Krajobrazowy, to jeszcze dochodzi uzgodnienie z sejmikiem warmińsko-mazurskim. Projekty uchwał muszą być przyjęte jednocześnie. Procedury wszelkich zmian w parkach krajobrazowych czy w ogóle w obszarach chronionego krajobrazu są na wniosek gospodarza czyli w tym przypadku – Gminy Zbiczno. W projekcie tej uchwały, który sejmik przyjął, do wniosków, która złożyła Gmina Zbiczno, sejmik się ustosunkował pozytywnie. Oczywiście wójt i radni gminy mogą z nimi występować. Ale zakres formalno-prawny jest taki, że jeżeli w ciągu 30 dni nie podejmą stosownej uchwały dotyczącej projektu uchwały, to uważa się go za uzgodniony. Wnioski firm, które działają na tym terenie, powinny być rozpatrywane w sposób proceduralny czyli zgłoszone na terenie gminy, której dotyczą. Takiego w czasie i w terminie nie było. Dlatego nie zgadza się z panem radnym Markiem Hildebrandtem. Ma odmienne zdanie, jeśli chodzi o zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Radny **Marek Hildebrandt** ad vocem powiedział, że owszem procedury są istotne, ale jeśli ten projekt będzie zdjęty i będzie jeszcze dopracowany, to *korona nikomu z głowy*

nie spadnie – ani radnym ani całemu sejmikowi. A uważa, że najważniejsze jest dobro przedsiębiorców, bo albo chcemy, aby nasz region się rozwijał, albo aby były tylko np. muzea, nad czym często sejmik głosuje. Podtrzymał wniosek i poprosił o poddanie go pod głosowanie.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła panią radcę prawną o wyjaśnienie kwestii proceduralnych, które były przez radnych podnoszone.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała, że projekt, który został przedstawiony sejmikowi jest projektem zarządu. Przeszedł całą ścieżkę formalną. Wszystkie wymagane uzgodnienia zostały zachowane. Teraz wniosek pana radnego Marka Hildebrandta wiązałby się z powtórzeniem całej procedury, którą trzeba by było przejść na nowo. Pod względem formalnym Gmina Zbiczno otrzymała projekt tej uchwały. Natomiast Gmina Zbiczno się w tym terminie nie wypowiedziała. Teraz jest pytanie do zarządu województwa czy chce tę procedurę jeszcze raz przechodzić. Pod względem formalno-prawnym uchwała jest przygotowana poprawnie legislacyjnie i jest gotowa do tego, aby ją dziś ostatecznie podjąć. Nie będzie podważona ważność tej uchwały, bowiem została przekazana we właściwym trybie i we właściwym czasie. Rada Gminy miała możliwość wypowiedzenia się na temat tej uchwały. Zachodzi kwestia, że całą procedurę trzeba by było na nowo przeprowadzić.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby poprosić o udzielenie wyjaśnień panią marszałek Anetę Jędrzejewską i panią Małgorzatę Walter dyrektor Departamentu Środowiska. Dlatego, że wniosek pana radnego Marka Hildebrandta dotyczy zakresu merytorycznego tej uchwały i jest to wniosek, o którym należy porozmawiać. Poprosił o ustosunkowanie się co do kwestii merytorycznej, bo rzeczywiście kwestie formalne są znane i jasne dla wszystkich. Uważa, że ważniejszy jest w tym wszystkim aspekt merytoryczny. Być może gmina *przespała* i nie ustosunkowała się do projektu i naszego pytania o niego. Co nie znaczy, że trzeba teraz podejmować uchwałę, skoro teraz gmina zmienia zdanie w tym zakresie.

Radny **Marek Hildebrandt** ad vocem powiedział, że radni rady gminy nie dostali informacji o ograniczeniach w parku. Być może to skutek sytuacji z covidem, może innych powodów, ale uważa, że sejmik powinien się nad tym pochylić, chociażby dla jasności w tym zakresie.

Członek zarządu **Aneta Jędrzejewska** powiedziała, że w tym przypadku została uruchomiona procedura tak, jak w przypadku obszarów chronionego krajobrazu, tak jak i dotycząca parków. Były rozmowy ze wszystkimi samorządowcami, żeby podchodzili do tego bardzo dokładnie, żeby zgłaszali wszystkie swoje potrzeby i plany. Wszystkie propozycje dotyczącego tego parku docierały do samorządów. Ze swojej strony nie miała żadnych zgłoszeń, że są tam jakieś problemy. Były informowane samorzady jak również radni. Gmina

Zbiczno nie przyjęła, tak jak mówiła pani mecenas, uchwały dotyczącej uzgodnień. Tak więc nie widzi tu problemu. Powiedziała, że poprosi panią dyrektor Małgorzatę Walter, aby wyjaśniła czy były tam jakieś niejasności. Podkreśliła, że do niej żadne tego typu problemy nie docierały. Nikt nie zgłaszał do niej problemów związanych z Brodnickim Parkiem Krajobrazowym.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że oprócz pytań, które już padły kieruje pytanie do pani dyrektor, czy jeśli dziś nie będzie uchwalona ta uchwała, to co się stanie? Dodał, że rozumie, że są terminy do wnoszenia poprawek, ale jako zarząd województwa, sądzi, że może takie poprawki wnieść.

Dyrektor Departamentu Środowiska **Małgorzata Walter** powiedziała, że jeśli projekt uchwały nie zostanie przyjęty, to procedura zostanie cofnięta i będzie wymagał ponownej konsultacji. Będzie trzeba przeprowadzić konsultacje od początku. Gminy muszą uzgodnić projekt uchwały i nowy projekt uchwały musi być uzgodniony z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska. Dyskusje z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska odnośnie ośrodka w Rytychbłotach się odbyły. To co było możliwe zostało uwzględnione. Została zmniejszona odległość od jeziora odnośnie możliwości budowy – i jest zmniejszona do ok. 60 m. A ośrodek chce bardzo blisko zbliżyć się do jeziora – obawia się, że zgody RDOŚ nie będzie, ponieważ to byłoby bardzo blisko. Jest tam droga – jest wyrażona zgoda i jest zmniejszona odległość do granicy 60 m za drogą – jest tam możliwość wybudowania parkingu i jakichkolwiek inwestycji, ale nie tak, jak chce ośrodek czyli by móc się budować bezpośrednio nad jeziorem. I na to zgody nie ma. Odbyła się dyskusja z Regionalnym Dyrektorem, z pracownikami na spotkaniach roboczych i wypracowano takie rozwiązania, które były możliwe do przyjęcia, czyli z zachowaniem drzewostanu i ocenione przez Regionalnego Dyrektora. Dlatego właściwie Regionalny Dyrektor jest głównym autorem decyzji. Obawia się, że nie będzie zgody na takie zbliżenie się do jeziora. Było to dyskutowane i jest przedstawione w uchwale to, co było możliwe czyli odległość ok. 60 m. Wycofanie spowoduje cofnięcie procedury, co będzie skutkowało dodatkowym czasem 2-3 miesięcy na ponowne uzgodnienia.

Radny **Michał Czepek** odniósł się do przywołanego przez panią dyrektor Małgorzatę Walter stanowiska Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Powiedział, że zarówno w interesie samorządu województwa, jak i Gminy Zbiczno jest to, żeby przedsiębiorcy, którzy prowadzą swoją działalność gospodarczą w zakresie turystyki na tym obszarze, dalej prowadzili ją w sposób uwzględniający ich potrzeby inwestycyjne i nakłady na konsumowanie tej działalności. A pani dyrektor powiedziała, że *chyba by* nie zaakceptował Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska tego rozwiązania. Dodał, że rozumie negocjacje, jeśli chodzi o skrócenie linii do zabudowy do 60 m. zamiast 100 m, ale uważa, że stan prawny, jeśli chodzi o zabudowanie terenu pod turystykę, to powinno zachować status quo –

jeżeli jest już jakiś ośrodek i chce się rozbudowywać na danym obszarze, nie zwiększając obszaru zabudowy, to czemu nie? Uważa, że trzeba dać zgodę na taką zabudowę. Jak rozumie, to jeżeli przedsiębiorca chce wybudować np. stację wodną przy samej linii brzegowej np. z wypożyczalnią sprzętu, to obecne rozwiązanie z linią brzegową na odległość 60 m uniemożliwiają taką inwestycję?

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że chciałby, aby odpowiedział pan marszałek na pytanie, czy jeśli zostanie zdjęty z porządku obrad ten punkt, to jakie będą konsekwencje? Nieprawdą jest to, co pani dyrektor powiedziała, że trzeba wszczynać jakąś nową procedurę. Przecież to można odłożyć na miesiąc i w tym czasie podjąć decyzję, albo ten projekt po zbadaniu skierować ponownie na następne posiedzenie, albo go poddać weryfikacji – wtedy będzie nowa procedura. Trzeba mówić prosto, a nie zasłaniać się czymś, co niepotrzebnie zostało postawione przez panią dyrektor.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że ten obszar jest zabudowany. Jeśli daje się jednemu ośrodkowi „Pod Sosnami” możliwość budowania. A nad tym samym jeziorem kawałek dalej jest drugi ośrodek, który ma inne warunki. Uważa, że powinna być równość podmiotów. Jest ustawianie jednych przeciwko drugim. Może jest jakaś inna procedura, żeby wrócić do sprawy tego ośrodka jakąś specjalną uchwałą. Wtedy nie będzie trzeba z sąsiednim województwem tego uzgadniać. Jeśli dostanie takie zapewnienie od pana marszałka, to będzie spokojny, że ten ośrodek zostanie właściwie potraktowany.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że w tym momencie chciałaby, aby pan marszałek podjął decyzję czy zarząd wycofuje ten projekt czy chce go utrzymać. Dlatego, że w ramach dyskusji nie ustalili się merytorycznego stanowiska. Podziękowała panu Stanisławowi Pawlakowi za uwagę, że trzeba odpowiedzieć na pytanie, co się stanie i w jakim czasie.

Radny **Rafał Sobolewski** powiedział, że biorąc pod uwagę głos przedmówców pana Marka Hildebrandta i pana Stanisława Pawlaka chciałby poprzeć wniosek, aby tę uchwałę przenieść na następne posiedzenie. Uważa, że nic złego się nie stanie, jeżeli wszystkie wątpliwości będą wyjaśnione. Dodał, że mówi to biorąc pod uwagę jak pani dyrektor i departament, który jej podlega, że procedowała poprzednie uchwały tego typu w sposób, jego zdaniem, daleko odbiegający od standardów, które powinny obowiązywać w naszym samorządzie. W związku z czym, biorąc pod uwagę te dwie rzeczy, uważa, że radni powinni się przyjrzeć dokładniej tej sprawie, dlatego że wcześniej wiele razy pani dyrektor wprowadzała radnych w błąd swoimi wypowiedziami, teraz trzeba to zweryfikować dokładnie.

Radny **Robert Malinowski** powiedział, że chciałby zaproponować, bo procedury są dosyć długie, bo w tej samej sprawie wypowiada się dokładnie również sejmik warmińsko-mazurski. Oni też muszą przyjąć projekt. A projekt, który sejmik przyjął idzie do uzgodnień. Poszedł do uzgodnień do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Powiedział, że jego

propozycja idzie w kierunku, o czym mówił pan radny Marek Hildebrandt, aby dzisiaj podjąć tę uchwałę, a potem spróbować o nowe uzgodnienia ją poprawić. Co w ten sposób się uzyska? W ten sposób uzyska się to, że będzie już uchwała, która była już procedowana, a przypomniał, że Brodnicki Park Krajobrazowy jest w sześciu gminach. W czterech gminach naszego województwa i dwóch gminach warmińsko-mazurskiego. I wtedy ewentualnie można by nanieść ewentualne zmiany, jako zmianę ze strony zarządu, co powiedział pan marszałek, że tak może być, dotyczące linii brzegowej w nowym projekcie. Nie byłoby straty czasowej. Dzięki temu jedna uchwała byłaby już przyjęta, a potem byłaby zaproponowana jej zmiana – tak by proponował.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła pana marszałka o rozstrzygnięcie tej kwestii.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby poprosić pana radnego Rafała Sobolewskiego o studzenie jednak emocji. To są zarzuty też pod jego, jako marszałka, adresem. Podkreślił, że pani dyrektor tylko proponuje, ale jako marszałek podpisuje projekty uchwał. Jeśli pan radny ma zarzuty, to poprosił o wyraźne ich wyartykułowanie, bo trochę za daleko pan radny zinterpretował pracę całego departamentu przy tej okazji. Powiedział, że wychodząc naprzeciw wszystkim wnioskom, które padły, chciałby dopytać panią dyrektor Małgorzatę Walter, czym będzie skutkowało przesunięcie o miesiąc przyjęcia tej uchwały, czy coś to zmieni. Poprosił o odpowiedź – tak lub nie, bo tego dotyczyły pytania. Jeśli nie zmieni, to wrócimy do niej za miesiąc w kształcie proponowanym obecnie.

Radny **Rafał Sobolewski** ad vocem powiedział, że to nie jest uwaga do pana marszałka, tylko do sposobu procedowania uchwał przez dyrektora departamentu już wcześniejszych i podobnych do tej dzisiejszej. Jeżeli chodzi o konkretne zarzuty, to już dawno je zgłosił do protokołu, również poprzez posiedzenie konwentu ponowił tę sprawę. Złożył oficjalną skargę z zarzutami na dyrektora. Skarga do tego momentu nie została rozpatrzona. Uważa, że w tym przypadku należy wyjaśnić wątpliwości. A przełożenie o jeden miesiąc niewiele zmienia, a pozwoli wszystko sprawdzić.

Dyrektor Departamentu Środowiska **Małgorzata Walter** powiedziała, że oczywiście jest możliwość procedowania tej uchwały za miesiąc, aczkolwiek chciałyby przychylić się do propozycji pana Roberta Malinowskiego przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, który dokładnie zna tematykę, sposób procedowania i wszystkie zagadnienia merytoryczne, odnośnie poddania pod głosowanie dzisiaj tego projektu uchwały. Ułatwi to procedowanie i zamknie pierwszą wersję, jeśli chodzi o procedowanie. Jeśli chodzi o Brodnicki Park Krajobrazowy, to jeszcze w ogóle nie ma uchwały sejmiku w tym zakresie, tylko funkcjonuje do tej pory na rozporządzeniu wojewody. Stąd prosiłaby, aby zamknąć bardzo trudny proces procedowania tego projektu i procedować w takiej formie, jaka została przedstawiona zarządowi pod dyskusję i przyjąć tę wersję

rozwiązania, którą zgłosił pan przewodniczący Robert Malinowski. A potem pochylić się nad wąskim jej zakresem i wówczas zrobić zmianę.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wycofanie tego projektu i powrót do tej sprawy za miesiąc. Dodał, że należy poczekać na rozpatrzenie tej sprawy przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska odnośnie drugiego ośrodka, bo inaczej zobowiązanie zarządu będzie gołosłowne, jeżeli RDOŚ się do tego nie przychyli. Stąd chciałby wiedzieć, dlaczego jeden przedsiębiorca może się budować bliżej jeziora a drugi nie może.

Więcej wniosków do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do głosowania wniosków o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie:

- projektu uchwały w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty w 2021 roku – druk nr 80/20, jako pkt 11; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- projektu uchwały w sprawie pozbawienia odcinków drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej i zaliczenia odcinków drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu – druk nr 81/20, jako pkt 15; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- projektu stanowiska w sprawie Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu – projekt zarządu województwa, jako pkt 23; wynik głosowania: 18 głosów za, 3 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik zmianę przyjął;

- projektu stanowiska w sprawie sytuacji na Białorusi – projekt grupy radnych, jako pkt 24; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

oraz poprzez wycofanie:

- projektu uchwały w sprawie Brodnickiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 73/20; punkt 16; wynik głosowania: 22 głosy za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 3.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z XXIV sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół z XXIV sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad:

- informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 4). Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

- informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 5, zał. nr 5a, zał. nr 5b); radni otrzymali również informację na temat: wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 25.08.20 r.; Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 na stan na 25.08.2020 r. (zał. nr 6)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag; radny Michał Krzemkowski ze względów technicznych zrezygnował z wypowiedzi.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o wynikach kontroli obiektów o podstawowym znaczeniu dla województwa kujawsko-pomorskiego, które w imieniu Kujawsko-Pomorskiego Inspektora Środowiska Zdzisława Krajewskiego przedstawiła Naczelnik Wydziału Inspekcji Małgorzata Witkowska (zał. nr 7).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał, czy w naszym województwie składowane są odpady pochodzące zza granicy? Dodał, że wie, że to tylko częściowo dotyczy zakresu kompetencji Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy. Nawiązał również do sprawy bulwersującej dla mieszkańców Bydgoszczy chodzi o pozostałości po byłym Zachemie, a szczególnie w ostatnim czasie o przeciętą, potężną rurę kanalizacyjną z ociekami wyraźnie szkodzącymi środowisku. Zapytał, jakie w tym zakresie, poza komunikatami, zamierza Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, podjąć działania?

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że jego pytanie dotyczy może nie do końca kompetencji spraw dzisiaj omawianych, ale gminy Jeziora Wielkie. Co chwilę w programach telewizyjnych pojawiają się informacje o transportach, które miały miejsce wcześniej, nieczystości składowanych na polach. Zapytał, czy Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Bydgoszczy zajmował się tym tematem i czy znane są już jakieś wnioski, czy też jest to tylko część propagandy, która biegnie w zakresie działań, które nie są tu znane w województwie? Dodał, że jest radnym wiele lat, ale w tej sprawie żadna informacja szczegółowa nigdy nie dotarła. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy. Jeśli nie jest to możliwe dzisiaj, to oczywiście może być na piśmie dla wszystkich radnych, ponieważ to uderza w opinię województwa kujawsko-pomorskiego na skraju tego województwa.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała panu radnemu za wypowiedź dodając, że przychyliła się do jego prośby. Dodała, że sprawa jest jej znana i również chętnie zapozna się z odpowiedzią na pytanie zadane przez pana radnego.

Radny **Paweł Zgórzyński** powiedział, że od 2018 roku rolnicy w całym kraju zobowiązani są do posiadania planów nawożenia azotem. Z tego, co mu wiadomo, jedną z

inspekcji, która przeprowadza takowe kontrole jest Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, w związku z tym zwrócił się z pytaniem, ile takowych kontroli zostało przeprowadzonych w gospodarstwach rolników w 2019 roku i jakie były rezultaty tych kontroli? Czy rolnicy posiadają plany nawozowe? Czy posiadają rejestry i jaki jest plan na 2020 rok jeżeli chodzi o kontrole?

Naczelnik Wydziału Inspekcji WIOŚ w Bydgoszczy **Małgorzata Witkowska** odpowiadając na pytania dotyczące składowania odpadów z za granicy wyjaśniła, że nie zna takich przypadków na terenie naszego województwa. Były próby zwiezienia odpadów z za granicy i zrzućenia ich na terenie przeznaczonym. Natomiast wszystkie te sytuacje zostały szybko wyłapane przez Policję, pracowników Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, bądź mieszkańców również zainteresowanych ochroną terenów sąsiadujących z ich posesjami. Dodała, że na dziś nie zna przykładu, jaki mogłaby przywołać, że zostały odpady z za granicy zdeponowane i pozostały w danym miejscu porzucone, czy też zostawione. Odnosząc się do pytania na temat Zachemu i przeciętej rury, powiedziała, że to była rura, która zasilala kiedyś dawne zakłady Zachem wodą wiślaną, magazynowaną na potrzeby zakładu. W tej chwili z ustaleń Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy wynika, że wlot-wylot do Wisły został zaczopowany. Zostało to zrobione jeszcze za działalności syndyka, który przygotowując do sprzedaży ten teren i urządzenia tego zaczopowania dokonał. Powiedziała, że nie zna ustaleń, kto tego przecięcia dokonał, natomiast z ustaleń wynika, że tą rurą cofa się woda zbierająca się w zbiorniku sąsiadującym z działkami ROD „Chemik”. Inspektorat prowadził badania. Wojewódzki Inspektorat Współpracy z Laboratorium CLP Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska wykonywał badania w trzech punktach. Wyływ wody zanieczyszczonej z tej rury oraz w miejscu powyżej i poniżej przecięcia – potwierdza się, że jest wpływ zanieczyszczeń charakterystycznych dla Zachemu, natomiast nie są to jakieś bardzo duże stężenia. Nie jest to coś, co można by zakwalifikować jako bardzo duże zanieczyszczenie środowiska. Z przeprowadzonej wizji terenowej wynika, że właściciel prawdopodobnie podjął działania mające na celu uszczelnienie. W tej chwili zastosowano worki z piaskiem. Zmniejszył się wpływ. Istnieje możliwość wydostania się w dłuższym okresie czasu systemem rowów melioracyjnych tej wody zanieczyszczonej w jakimś stopniu mającej kontakt z zanieczyszczeniami pozachemowskimi do rzeki Wisły. Wdrożony został monitoring, punkt powyżej miejsca wprowadzenia tj. kanał zrzutowy wspólny z ściekami oczyszczonymi z oczyszczalni Kapuściska i poniżej. Na razie taka jednorazowa seria została przeprowadzona, żeby zobaczyć, czy ten wpływ jest widoczny. Dodała, że nie należy się spodziewać wielkiej strugi zanieczyszczeń, ponieważ jest tutaj mała skala do przepływu wiślanego. Nie mniej jednak Wojewódzki Inspektorat będzie się temu przyglądał.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał, czy nie prościej byłoby ponownie zaczopować, to co zostało przecięte i zbadać z prokuraturą, kto był sprawcą?

Naczelnik **Małgorzata Witkowska** odpowiedziała, że być może tak, natomiast Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska jako organ ochrony środowiska, jako organ inspekcji nie ma możliwości nakazania takiego zaczopowania ani nie może samemu wykonać takich działań. Jest to przynależne właścicielowi urządzeń. Ze strony Wojewódzkiego Inspektora zostało przygotowane skierowanie do prokuratury wystąpienia, które mówi o możliwości popełnienia przestępstwa, celowego uszkodzenia rury i możliwego zanieczyszczenia wód powierzchniowych i to jest to, co Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Bydgoszczy może zrobić. Wyniki zostają przekazane organom, które również mogą podejmować działania, bo jeżeli mowa jest o szkodach w środowisku, to jest Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska oraz Wody Polskie, które mają szersze kompetencje wynikające z ustawy Prawo wodne niż Inspektor Ochrony Środowiska na dzień dzisiejszy. Działania Wojewódzkiego Inspektora w ramach ustawy i kontroli gospodarowania wodami powinny się ograniczać zgodnie z zapisem ustawy do kontroli wydanych pozwoleń w zakresie poboru wody i odprowadzania ścieków. I to, co jest w pozwoleniach można normować i wzywać do usunięcia. W przypadku braku pozwoleń nie ma możliwości nałożenia żadnej opłaty podwyższonej, żadnej kary. Takie działania pozostają w gestii Wód Polskich. Są więc ograniczone możliwości. Nie mniej jednak Wojewódzki Inspektor robi to, co może a nawet trochę więcej, ale wszystkich kompetencji niestety innych organów przejąć nie może. Powiedziała, że działania Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska będą na pewno polegały na nadzorowaniu i obserwowaniu sytuacji i wdrażaniu w miarę możliwości badań laboratoryjnych. Jeżeli będą jakiegokolwiek wyniki do wykorzystania przez kogokolwiek, np. inny organ ochrony środowiska, to na pewno będą przekazywane.

Odnosząc się do pytania na temat Jezior Wielkich powiedziała, że temat oczywiście jest znany zarówno medialnie i to co się dzieje w terenie realnie. Było wiele kontroli i niejednokrotnie przyglądano się temu co się na tym terenie dzieje. Każdorazowo były podejmowania działania. Jeżeli tylko była informacja o możliwości nielegalnego składowania czy magazynowania odpadów były wdrażane działania kontrolne. Wielokrotnie Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska uczestniczył w zatrzymaniu transportu przez Inspekcje Transportu Drogowego bądź Policję oraz brał udział w dalszym postępowaniu z tymi odpadami sprawdzając, gdzie one mają trafić albo stosując kary za to, co się dzieje. Znane są podmioty, które na tamtym terenie prowadzą lub prowadziły takie działania. Te doniesienia medialne były również w dużej mierze związane z informacjami zeszłorocznymi dotyczącymi wywozu z oczyszczalni Czajka w Warszawie osadów pościekowych. Były takie stwierdzenia, ale do legalnej instalacji. Była kontrolowana działalność instalacji, która na

terenie Jezior Wielkich działała. Sprawdzane było co się dzieje, w jaki sposób te odpady, osady są później wykorzystywane i co się z nimi dzieje dalej. Jeżeli były stwierdzane jakiegokolwiek nieprawidłowości również każdorazowo była o tym informacja. Była to akcja koordynowana przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Wymiana informacji w skali kraju, żeby się to nie kończyło na jednym użytkowniku, który nie wiadomo, co robi dalej. Natomiast nie potwierdzone zostały informacje o zakopywaniu odpadów. Takie sygnały się pojawiały i próbowano przy współpracy z gminą takie miejsca ustalić, natomiast nie udało się ich znaleźć ani nie otrzymano żadnej informacji wiążącej o lokalizacji takiego miejsca. Były na terenie jakieś nielegalne deponowania i przedsiębiorca, który się tego dopuścił jest w kręgu dużego zainteresowania organów ścigania. W tej chwili ma zlikwidowaną działalność i to wszystko czego się dopuszczał będzie miało swój finał w sądzie.

Jeśli chodzi o pytanie pana radnego Pawła Zgórzyńskiego dotyczące planów nawozowych powiedziała, że nie jest w tej chwili przygotowana do odpowiedzi ściśle na to pytanie, ile kontroli rolników się odbyło, ponieważ nie ma tych wszystkich sprawozdań, które w tym zakresie są wydawane. Natomiast jej zdaniem skala nie jest duża. Informacja przekazana dla radnych nie zawiera takich informacji, ponieważ są to najczęściej podmioty kategorii u nas piątej bądź ewentualnie czwartej, bo skala rolnika do zakładu przemysłowego, który korzysta ze środowiska w wielu komponentach i na szeroką skalę jest dużo mniejsza. Zdarzają się naruszenia, czyli brak tych planów nawożenia azotem, brak płyt obornikowych, natomiast tutaj jest zastosowany taki mechanizm, że przy stwierdzeniu naruszenia Wojewódzki Inspektor ma prawo wydać decyzje o usunięciu naruszenia albo nałożyć opłatę podwyższoną. Najwyższa opłata to jest ponad 2 tys. zł. Jednak rzadko się to stosuje, ponieważ przeważnie najpierw stosuje się wobec rolników środek mniej dotkliwy a równie skuteczny, czyli nakaz usunięcia naruszenia określając termin, do którego rolnik ma zadziałać i przeważnie dostosowują się do tego rolnicy. Nie są to uchybienia niemożliwe do usunięcia w szybkim terminie. Dopiero jeżeli rolnik uchyla się, to wtedy rozważa się zastosowanie środka w postaci opłaty podwyższonej. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy nie można usunąć naruszenia bo ono już zaszło i nie ma możliwości już jego usunięcia. Wtedy jest stosowana sankcja w postaci opłaty podwyższonej.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział, że nie wie czy dobrze zrozumiał, że w gminie Jeziora Wielkie funkcjonuje albo funkcjonowała jakaś instalacja, do której legalnie były przewożone odpady z Czajki. Natomiast w drugiej części wypowiedzi pani naczelnik powiedziała, że były kontrole, zatrzymywane transporty, że toczono są postępowania, ale nie stwierdzono również zakopywania odpadów, o których się mówiło w mediach. Informacja na której opiera się, to informacje medialne, które były przekazywane. Poprosił o uszczegółowienie, jak było naprawdę. Jeżeli nie dzisiaj, to na piśmie do pani przewodniczącej, a pani przewodnicząca przekaże to radnym. Z drugiej jednak strony, jeżeli

nadzorem objął to Główny czy Krajowy Inspektor, to dlaczego nie było żadnych sprostowań w mediach, które tak uderzały w kogoś dodał, że nie zna nikogo z tamtych stron, bo to nie jest jego okręg wyborczy) o przyjmowanie odpadów z Czajki i zakopywanie w wyrobiskach ziemnych. Stwierdził, że Państwowy Inspektor Ochrony Środowiska za mało broni naszego terenu i za mało broni się w tej sprawie. Dlatego poprosił o zajęcie się tą kwestią i zajęcie stanowiska medialnie na ten temat i wyjaśnienie tych spraw. Dodał, że dziwi się też władzom samorządowym Jezior Wielkich, że tak jakoś wszyscy milczą. Nikt tego nie wyjaśnia. Nikt nie udziela informacji, które by prostowały te działania. Przyjęło się ostatnio tylko jedno: tak z oczyszczalni Czajka jadą do gminy Jeziora Wielkie odpady, które są gdzieś tam wrzucane i zakopywane. A jak wynika z wypowiedzi pani naczelnik nie jest to prawda. Jeszcze raz podkreślił, że oczekuje rzetelnej odpowiedzi w tej sprawie.

Radny **Paweł Zgórzyński** poprosił o odpowiedź na swoje pytanie na piśmie. Jaka jest liczba kontroli przeprowadzonych wśród rolników? Dodał również, że fakt iż Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska nie nakłada mandatów na rolników nie oznacza wcale, że nie ponoszą oni żadnych konsekwencji, ponieważ po każdej kontroli informowana jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i każde uchybienie ma swoje skutki finansowe dla rolników w postaci dopłat bezpośrednich.

Naczelnik **Małgorzata Witkowska** odnosząc się do tego, co powiedział pan radny Paweł Zgórzyński powiedziała, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska nie nakłada mandatów. Są to opłaty podwyższone w formie decyzji, od której służy odwołanie i każdy rolnik, który się z tym nie zgadza ma prawo się odwołać. Natomiast Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest informowana, ponieważ jest taki obowiązek. Agencja w dużej mierze korzysta z ustaleń Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy. Wynika to m.in. z ustawy Prawo wodne, rozporządzenia i programu działań ochrony przed zanieczyszczeniami ze źródeł rolniczych – pokrywa się tutaj ze sobą szereg obowiązków. Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wykonuje to co trzeba i informuje te organy, które musi. Powiedziała, że oczywiście taka informacja zostanie przygotowana i na ręce pani przewodniczącej przekazana. Informacja dotycząca ilości sankcji nałożonych w 2019 roku na rolników oraz jakie sankcje były stosowane. Natomiast to rolnik jest zobowiązany do podejmowania szeregu działań. Są to działania bardzo mocno rozpowszechnione i rolnicy są o nich informowani przez Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska jak dzwonią poza protokołami i kontrolami. W tej chwili jest 65 tys. gospodarstw na terenie województwa, kontrolowanych jest ich bardzo mało, ponieważ nie jest się w stanie więcej i bardzo duża ilość wykonywanych kontroli wynika z interwencji. Jeżeli interweniujący stwierdza i przekazuje informację do Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, to najczęściej jest ona przez Inspektorat potwierdzana. Są to

naruszenia, które są uciążliwe dla innych. Są to bardzo często niewłaściwie lokalizowane przyzmy, które raz, że powodują ocieki, dwa powodują zanieczyszczenie wód powierzchniowych, uciążliwości odorowe, bo to jest w tej chwili bardzo duży problem nie rozwiązany prawnie, ale występujący. Eliminując te naruszenia, które są stwierdzane w toku kontroli jak najbardziej eliminuje się także naruszenia dla innych, nie tylko dla środowiska. Także informacja jak najbardziej, natomiast ze świadomością, że te działania, wymienne z innymi organami, jak najbardziej są podejmowane z ustawy i obowiązku. Pani naczelnik odnosząc się jeszcze do Jezior Wielkich powiedziała, że nie bardzo wie, co Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska ma dementować. Inspektorat nie śledzi wszystkich doniesień prasowych. Inspektorat nie stwierdził deponowania wyrobiska i zakopywania. Tak naprawdę nie ma możliwości zweryfikowania zgłaszanych informacji z kimkolwiek. Inspekcja kontrolowała każdy zgłaszany sygnał, bo ten teren z uwagi na to, że były tam nielegalne podrzuty odpadów, ale komunalnych nie osadów, był sprawdzany. Z całą dozą odpowiedzialności może powiedzieć, że nie zostało tam nic stwierdzone. W związku z czym co tu dementować? Główny Inspektor nie sprawdzał na naszym terenie, tylko koordynował to, co wyjeżdżało i w jakim kierunku z Czajki i z tego sprawdzana była ta cała strona osadową, odpadową Czajki, która na nasz teren wjeżdżała. Były podejmowane działania, były kontrole i firma, która to wykonywała była pod nadzorem. Było przetworzenie przez kompostowanie osadów i nawet w pewnym momencie, ponieważ brakowało decyzji pewnych elementów skierowany został wniosek do SKO o unieważnienie decyzji, która była podstawą takiego przetwarzania odpadów. Nie zostało to jednak podtrzymane. Także w opinii pani naczelnik wszystkie możliwe rzeczy, które były tam do podjęcia były realizowane. Natomiast trudno polemizować z każdą informacją, która się w skali kraju ukazuje na ten temat. Za każdym razem, również przy współpracy z samorządami, bo Inspektorat był uczestnikiem i lokalnych spotkań w zakresie gospodarki odpadami na tym terenie, jak również Wojewódzki Inspektor gościł pana wójta u siebie próbując urealnić te wszystkie informacje. Inspektorat nie ma informacji o jakichkolwiek działaniach nielegalnych na tym terenie, w których można by było podjąć jakiegokolwiek działania z różnego szczebla. Przede wszystkim ze szczebla Inspektoratu.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, z jakiego powodu są tam prowadzone jakieś dochodzenia prokuratorskie?

Naczelnik **Małgorzata Witkowska** odpowiedziała, że jeżeli jest nielegalne deponowanie odpadów komunalnych, spoza terenu czy naszego terenu, są to wyrzucone odpady na grunt, nie utwardzone, w miejscu na ten cel nie przeznaczonym, to mamy do czynienia z możliwością zanieczyszczenia terenu, który może mieć wpływ na zanieczyszczenie wód gruntowych, na obniżenie klasy jakości gruntu i w tym momencie jeśli Inspektorat ma jakiegokolwiek ustalenia, które mogą powodować później zainteresowanie

organów ścigania są przekazywane. Jeżeli łapane są nielegalne transporty odpadów, które jeżdżą przez nasz kraj, zgodnie z całą gospodarką odpadami, odpad ma właściciela, jest przekazywany transportującemu, a trafi do miejsca docelowego. Była jedna firma, która bardzo często dopuszczała się nieprawidłowości polegających na deponowaniu w innym miejscu. Zatrzymywane były transporty niewłaściwie oznakowane, lub też nie ten odpad, który był na samochodzie był w papierach. Tego typu rzeczy podlegają zarówno postępowaniom administracyjnym jak i postępowaniu karnym. I w tym momencie ten organ, który może eliminować nieprawidłowości bądź też sankcjonować nieprawidłowości, podejmuje działania.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za wypowiedź i powiedziała, że rozumie, że pani naczelnik przyjęła zobowiązanie do przygotowania odpowiedzi pisemnych, natomiast pani przewodnicząca bierze na siebie zobowiązanie przekazania tych odpowiedzi państwu radnym.

Naczelnik **Małgorzata Witkowska** poprosiła raz jeszcze o sformułowanie pytania na jakie Inspektorat ma odpowiedzieć, ponieważ trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie dementuje bliżej nieokreślonych doniesień medialnych.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że wyraźnie mówił w tej sprawie. Jakiego rodzaju odpady, skąd i do kogo były wożone na teren gminy Jeziora Wielkie i co się z nimi dalej stało. Kamera pokazała, że na terenach zasypanych w tej chwili rośnie kukurydza. Skomentował, że albo te media w Polsce działają, albo nie działają.

Naczelnik **Małgorzata Witkowska** odpowiedziała, że nie zna programu, o którym mówi pan radny. Nie można się więc odnieść do tego, o czym mówi pan radny, bo odpadów legalnie wjeżdżających na teren tej gminy lub wyjeżdżających z tego terenu naprawdę jest trochę.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że teraz nie wiadomo, czy to było legalne czy nielegalne. W każdym bądź razie gospodarka odpadami w Polsce jest prowadzona tak źle, że gdzieś tam postawiono trzy czy cztery naczepy na parkingu i to stoi, bo nie wiadomo czyje to jest. Tak właśnie sprawdza Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. A później jest pożar, bo ktoś to likwiduje, albo firmy nie można znaleźć. Takie jest życie w Polsce.

Naczelnik **Małgorzata Witkowska** powiedziała, że naczepy, które zostały złapane na terenie tej gminy były pod nadzorem Policji i to jest troszeczkę luka prawna, o której Inspektorat już sygnalizował i podejmował działania, żeby ją eliminować, zgłaszając problem legislacyjny. Naczepy stały w miejscu do tego nieprzeznaczonym, ale nie w ruchu. W tym momencie zupełnie inaczej wygląda postępowanie, ale absolutnie one nie zostały pozostawione same sobie.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że po ostatnich stwierdzeniach, chciałby podkreślić, że ma zaufanie do wysokiego profesjonalizmu inspektorów i pracowników Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska w Bydgoszczy.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała raz jeszcze pani naczelnik i powiedziała, że rozumie, że odpowiedź na zapytanie pana radnego Pawła Zgórzyńskiego zostanie przesłana na piśmie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył informację.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o stanie wdrażania Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020, w tym instrumentu ZIT, która była przedmiotem obrad Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich **Rafał Pietrucień** przedstawił prezentację nt. informacji o stanie wdrażania Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020, w tym instrumentu ZIT (zał. nr 8).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jerzy Gawęda** odnosząc się do opracowania STEŚ dla obwodnicy Białe Błota, która ma się łączyć z Bydgoszczą na odcinku S5, S10. Powiedział, że z informacji wynika, że ma być współfinansowanie samorządów. Zapytał, czy umowa jest nadal w fazie uzgadniania, czy jesteśmy w stanie określić, w jakim okresie może być zawarta, ponieważ trochę to zadanie się opóźnia. Z informacji, które posiada radny, to zadanie miało być wykonane w latach 2018-2019.

Radny **Stanisław Pawlak** odnosząc się do przekazanego materiału zwrócił uwagę na lokalne inwestycje, które są wykonywane w ramach ZIT. Zapytał dyrektora Rafała Pietrucienia, dlaczego w materiałach nie ma mowy o okręgu włocławskim. Powiedział, że znalazł tylko zapis dotyczący tego okręgu nt. „poszerzenia oferty edukacyjnej gminy Lipno o dodatkową placówkę wychowania przedszkolnego w miejscowości Karnkowo”. Zestawiając inwestycje na terenie bydgosko – toruńskim z tymi na terenie włocławskim, to nie ma nawet, co porównywać. Zapytał, dlaczego Włocławek w przedstawionych materiałach dotyczących środków, które są wydatkowane na inwestycje terytorialne, wypada w nich tak jakby go nie było. Radny poprosił o zwrócenie uwagi, że Włocławek należy do województwa kujawsko-pomorskiego.

Radny **Michał Czepek** zapytał, z czego wynika tak niska kontraktacja projektów rewitalizacyjnych? Czy samorządy sygnalizują, co sprawia im problem i powoduje tak niski poziom kontraktacji zarówno w OSI, jak i ZIT?

Dyrektor **Rafał Pietrucień** powiedział, że Włocławek należy do naszego województwa i jest bardzo ważnym elementem struktury osadniczej. Ważnym elementem realizacji jest OSI. W przedstawionych materiałach trzeba było dokonać wyboru

obszarowego i być może Włocławka zabrakło w kontekście inwestycyjnym. Powiedział, że może zostać przygotowane szersze sprawozdanie, jeśli chodzi o poszczególne OSI, jakie dominują zakresy realizacji, czy z EFES-u czy EFRR-u. Jeśli radni będą tym zainteresowani, będzie to przedstawione. W przekazanych materiałach zostały przygotowane tylko przykładowe inwestycje realizowane w ramach strategii. Jeśli chodzi o pytanie radnego Michała Czepka, to przygotowanie Polityki Terytorialnej wiąże się z opracowywaniem strategii. Elementem tych strategii były także programy rewitalizacji. Dodał, że nie będzie przypominał harmonogramu, ale należy przy tym wskazać, kiedy została przygotowana sama ustawa o rewitalizacji, kiedy zostały przygotowane wytyczne, kiedy zostało przedstawione przez ministerstwo wsparcie dla beneficjentów w zakresie przygotowania rewitalizacji, bo to by pokazało o istotnym opóźnieniu w stosunku do realizacji perspektywy, kiedy można było rozpocząć faktycznie wdrażanie na podstawie rewitalizacji. Dokumenty były przyjmowane i oceniane zgodnie z wytycznymi, więc to wszystko trwało i to jest przyczyną, jeśli chodzi o rewitalizację dlaczego jest opóźnienie w kontekście horyzontu czasowego tej perspektywy, ale jest to nadganiane. Jako przykład podał ZIT, gdzie zakończyły się wszystkie nabory, a stan kontraktacji wzrośnie niedługo do 100%. Dodał, że przewiduje, że podobnie będzie w styczniu, w lutym, w marcu, wtedy zostaną zakończone ostatnie nabory w zakresie rewitalizacji, jeśli chodzi o pozostałe obszary.

Radny **Stanisław Pawlak** poprosił o uzupełnienie materiału, ponieważ nie ma w nim mowy o Włocławku.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że Włocławek nie jest wymieniony w materiałach, ponieważ na tamym obszarze wszystko przebiega dobrze, ale faktycznie zostanie przygotowane uzupełnione sprawozdanie o Włocławek (odpowiedź zał. nr 8a), jak i o inne obszary. Bardzo dużo ciekawych projektów zostało już zrealizowanych, bądź są już w trakcie realizacji. Dyrektor Rafał Pietrucień odpowiedział, dlaczego na taki poziomie jest rewitalizacja. Tak było. Strategie zostały przyjęte przez gminy, co nie było łatwe, szczególnie dlatego, że rewitalizacja rozumiana w tej perspektywie dotyczy nie tylko inwestycji, ale przede wszystkim projektów społecznych. Mix EFES-u czy ERDF-u, trochę utrudnił naszym partnerom samorządowym życie, którzy musieli powiązać inwestycje z celami społecznymi, co nie było takie proste. Na szczęście uporano się z tym tematem i rokuje to dobrze na nową perspektywę. To będzie kontynuowane w nowej polityce funduszy i to już z dużym doświadczeniem. Zwrócił uwagę, że strategie, które zostały przygotowane na tę perspektywę nie wyczerpują wszystkich celów. Jeśli będą pieniądze, to cele będą kontynuowane w przyszłości. Po drodze zostały wprowadzone też czynniki motywujące. Niestety też takie, że w przypadku gdyby strategie nie były przygotowane na czas, było przekazane takie ostrzeżenie do wszystkich samorządów, że środki, które nie zostaną wykorzystane, mogą zostać przesunięte do innych samorządów, tak aby można je było

spożytkować przez tych, którzy sobie radzą z projektami rewitalizacyjnymi. Chyba tylko pojedyncze gminy nie przygotowały projektów rewitalizacji i zrezygnowały ze środków i w ten sposób został wzbogacony fundusz innych gmin. Odnośnie pytania dot. Białych Błot powiedział, że dyrektor Mirosław Graczyk wspomni o tym projekcie w kolejnym punkcie obrad, gdy będzie mowa o inwestycjach drogowych. Dodał, że tydzień temu zostało podpisane w tej sprawie porozumienie, ale o wyjaśnienie szczegółów poprosi pana dyrektora Mirosława Graczyka albo pana wicemarszałka Zbigniewa Sosnowskiego.

Przewodniczący Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Tadeusz Pogoda** powiedział, że 24 września br. komisja zapoznała się z informacją o stanie wdrażania Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020, w tym instrumentu ZIT. Temat był omawiany przez pracowników Departamentu Funduszy Europejskich. Z zadowoleniem zostały przyjęte efekty, które w ostatnim czasie w tym zakresie w Polityce Terytorialnej zostały osiągnięte. Zostały wyrażone pewne obawy, co do zakresu aktywności, jeśli chodzi o realizację rewitalizacji. Zostały przedstawione także powody opóźnień. Radny dodał, że ktoś kto pracował w samorządach wie, że przygotowanie programów rewitalizacji spowodowało to, że zaawansowanie w tym zakresie jest mniejsze niż w pozostałych działaniach. Komisja nie głosowała w tej sprawie, ale pozytywnie oceniła realizację Polityki Terytorialnej.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że podsumowując prezentację przedstawioną przez pana dyrektora Rafała Pietrucienia, poprosił radnych o zwrócenie uwagi na efektywność tego instrumentu w bardzo szerokim zakresie. Jako jedyni w Polsce, ponieważ żaden inny samorząd województwa nie odważył się na taką dywersyfikację procesów wdrażania. Przede wszystkim decyzji, na jakie cele i zadania wydatkowane są środki w ramach RPO danego województwa. Posiadamy ZIT aglomeracyjny bydgosko-toruński, dzięki temu instrumentowi zarządzamy nie tylko środkami z RPO ale dodatkowymi, które są na ZIT pozyskane z POiŚ i jest to ponad 300 mln euro. Abstrahując od przyszłości, ZIT wypełnił nasze oczekiwania, a autorzy tego sukcesu powinni otrzymać ocenę bardzo dobrą. Jeśli chodzi o inne poziomy, to nasza Polityka Terytorialna została podzielona wg. liczby mieszkańców na OSI i ORSG. Powiedział, że także w tym aspekcie chyli czoła przed samorządami za ten ważny element. Doszło do porozumień terytorialnych, subregionalnych, co niezwykle cieszy. Włodarze poszczególnych gmin, powiatów decydują o tym, jak wykorzystać środki finansowe w tych ramach, które zostały udostępnione dla samorządów. Uważa, że punktu widzenia aktywności obywatelskiej, niezwykle ważna inicjatywa, czyli obszary lokalnego wsparcia, lokalne grupy działania. Jeśli chodzi o zarządzanie środkami unijnymi to jest już bardzo zaawansowany poziom, bo to grupy na najniższym poziomie zostały obdarowane aż czterema funduszami. Nie tylko EFES, ERDF, ale również PROW i PO RYBY w niektórych przypadkach, gdzie ta interwencja jest możliwa. Podziękował

również radnym za zaangażowanie w prace nad wdrażaniem tego instrumentu. Jest to kompetencja, która bezpośrednio dotyczy z jednej strony instytucji zarządzającej, czyli zarządu województwa, a z drugiej strony dotyczy prowadzenia stałego dialogu społecznego. Za tę współpracę bardzo podziękował.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że jest to dobry moment, aby podziękować panu marszałkowi, a także Departamentowi Funduszy Europejskich i dyrektorowi Rafałowi Pietrucieniowi oraz Departamentowi Wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego i pani dyrektor Barbarze Jesionowskiej za otwartość na współpracę z samorządami i podpowiedzi, które są im udzielane.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że na sali sesyjnej zdecydowanie za rzadko wypowiada się słowo – dziękuję – i za rzadko kierowane są miłe słowa zarówno w stosunku do zarządu województwa, do pana marszałka, jak i do pracowników, dlatego również do tych podziękowań i uznania się dołącza.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zarządziła 15-minutową przerwę w obradach:

- przerwa.

Po przerwie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wznowiła obrady i przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa (zał. nr 9), która była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział, że o drogach mówił bardzo dużo na poprzedniej sesji. Przygotowana została informacja o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa – na dzień 16 września 2020 r. Od tego czasu nastąpiły drobne zmiany. Jeśli chodzi o drogę wojewódzką nr 548, która wiedzie z Wąbrzeźna do Stolna nastąpił wybór wykonawcy – 24 września. Obecnie przygotowywane są niezbędne dokumenty, które są potrzebne celem podpisania umowy. Poinformował, że odcinek drogi został podzielony na dwie części, które będą modernizowane przez dwie różne firmy. Istnieje obawa, że firma, która przegrała przetarg na realizację jednego z tych odcinków odwoła się do Urzędu Zamówień Publicznych. Może to oznaczać wydłużenie terminu podpisania umowy. Dzisiaj została podpisana umowa na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 255 – Pakość. Dziewiątego października nastąpi otwarcie przetargu na drogę wojewódzką nr 249 – przewóz osób za pomocą promu. Piątego października nastąpi podpisanie umowy dotyczącej obwodnicy drogi wojewódzkiej nr 270. Samorząd województwa otrzymał zgodę Urzędu Zamówień Publicznych na podpisanie umowy dotyczącej drogi wojewódzkiej nr 254. Podpisanie umowy nastąpi 2 października 2020 r. W przekazanym materiale jest mowa o przebudowie i modernizacji dróg wojewódzkich roku 2020. Oczywiście większość

realizowanych zadań to zadania wieloletnie, a jedynie zadania, dotyczące modernizacji są zadaniami jednorocznymi. Zwrócił uwagę, że modernizacja i przebudowa dróg w tym roku dotyczy prawie 50 zadań. Przedstawiona tabela informuje, jaki jest stan zaawansowania prac na poszczególnych odcinkach dróg. Powiedział, że radni będą otrzymywać raz na kwartał szczegółową informację dotyczącą postępów prac na drogach. Poinformował, że budowane są również ścieżki rowerowe i chodniki. Zwrócił uwagę, że w 2020 r. Zarząd Dróg Wojewódzkich przeprowadził ponad 100 przetargów. To pokazuje obraz zmian, który wcześniej denerwował i państwa radnych i opinię publiczną, że nie jest to realizowane tak jak powinno w zakresie modernizacji i przebudowy dróg. Na rok 2021 planowane jest ponad 20 zadań. Wicemarszałek zapytał, przewodniczącą sejmiku Elżbietę Piniewską, czy pan dyrektor Graczyk ma omawiać szczegółowo materiał, czy przechodzimy do zadawania pytań przez radnych.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że radni otrzymali informację i zaproponowała dyskusję.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał o kontynuację budowy drogi między Bydgoszczą, Białymi Błotami i drogą krajową S10. Wykonano tam rondo turbinowe. Należy zauważyć, że ilość samochodów wjeżdżających do Bydgoszczy od strony Białych Błot niewiele się zmniejszyła. Niewątpliwie jest bezpieczniej. Jest lepszy dojazd do Trzcianca i Miedzynia. Nawiązał do porozumienia zawartego między samorządem województwa, a miastem Bydgoszcz, powiatem bydgoskim, gminą Białe Błota i o koordynowaniu dużych inwestycji, jakie dzieją się na drodze S5, S10, ponieważ odpowiedzi na to nie ma, a pytania są zadawane.

Radny **Stanisław Pawlak** stwierdził, że nastąpił postęp w zakresie przekazywania informacji o prowadzonych pracach na drogach wojewódzkich, czego dowodem jest przekazany radnym na piśmie opis aktualnego stanu prac na poszczególnych drogach w różnych zadaniach, gdzie wcześniej drogi zostały podzielone celem prowadzenia prac. Podziękował za to. Dodał, że dobrze byłoby, aby radni mieli możliwość porównania na kolejnych sesjach, co się zmienia, ponieważ jest dużo do nadrobienia. Zwrócił uwagę, że jeśli będą prowadzone wspólne działania radnych z zarządem województwa, panem dyrektorem Mirosławem Graczykiem, Zarządem Dróg Wojewódzkich, to efekty będą na pewno widoczne w terenie. Zapytał o drogę województwa nr 265, która zostanie zakończona 30 listopada 2020 r. Czy nastąpiło wyłączenie odcinków dróg z umowy pierwotnej w mieście Kowalu i mieście Brześciu, ponieważ nie jest to doprecyzowane. Zapytał, co z przejazdem kolejowym, ponieważ prace nie są prowadzone. Sądzi, że ten przejazd kolejowy zostanie wyłączony z wcześniej zawartej umowy. Poinformował, że mieszkańcy dowiedzieli się o wyłączeniu przejazdu kolejowego. Zapytał, w jakim terminie

będą wykonane te zadania, ponieważ w innym miejscu jest mowa o ścieżkach rowerowych, które będą wykonane do 30 listopada 2020 r. Jaki jest termin wykonania zaplanowanych, pozostałe odcinków. Chodzi o to, aby dopilnować firmę Eurovia, ponieważ pozostały dwa miesiące. Dodał, że jest to możliwe do wykonania, ale pod warunkiem lepszego zaangażowania w pracę, niż do tej pory.

Druga sprawa – radny podziękował panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu za obwodnicę Lubrańca. Po kłopotach i trudach, będzie finalizowana ta inwestycja drogowa w tej części województwa. Podkreślił, że jest to ogromna zasługa zarządu województwa, że do tego doszło.

Ostatnia sprawa – dotyczy bieżących spraw. Powiedział, że po ostatnich deszczach woda stoi na polach wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 270. Mało tego, nie ma w ogóle przepustów na drogach, które wchodzi w drogi powiatowe, a co gorsza nie ma przepustów pod przejściami do przystanków autobusowych. Dodał, że nie wie, czy przystanki autobusowe są gminne, czy należą do samorządu województwa, ale w wyniku stojącej wody następuje podsiąkanie zniszczonych już dróg. Z informacji przedstawionej radnym wynika, że jest przewidziany etap pierwszy przetargu do końca bieżącego roku. Poprosił, aby udrożnić przepusty bez większych nakładów.

Przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Tadeusz Pogoda** poinformował, że komisja 24 września br. zapoznała się z informacją o stanie realizacji inwestycji drogowych w 2020 r. Z powodu problemów technicznych nie mógł uczestniczyć zdalnie w całym posiedzeniu. Reprezentował go wiceprzewodniczący komisji. Większych uwag do tej informacji członkowie komisji nie mieli. Informacja została przyjęta przez komisję. Stwierdził, że z opisu wynika, iż nastąpiło zdecydowane przyspieszenie postępowań przetargowych i widać efekty, ponieważ 2 października nastąpi podpisanie umowy, a 5 października nastąpi podpisanie umowy. Podkreślił, że jest nadzieja, że trudny problem modernizacji dróg wojewódzkich, tak jak pan marszałek Zbigniew Sosnowski powiedział, do końca 2021 r. będzie w dużej części rozwiązany. Będzie można spojrzeć prosto w oczy mieszkańcom województwa i powiedzieć, że nastąpiła poprawa.

Radny **Paweł Zgórzyński** podziękował zarządowi województwa, Zarządowi Dróg Wojewódzkich, panu dyrektorowi Mirosławowi Graczykowi za to, co się dzisiaj dzieje na drogach, a szczególnie jeśli chodzi o drogę wojewódzką nr 534. Podkreślił, że dobrze byłoby, aby drogi w województwie wyglądały tak, jak ta droga. Poinformował, że w czerwcu zarząd województwa podjął decyzję o dofinansowaniu tej drogi. W lipcu ogłosił przetarg, a w sierpniu podpisał umowę. Dzisiaj wykonawca kończy 4 km odcinek kończy. Co prawda, w informacji podany jest termin listopadowy, ale droga jest już prawie skończona. Widać, że firma się przykłada do pracy. Jeszcze raz podkreślił, że dobrze byłoby, aby wszystkie drogi

były wykonywane w ten sposób. Podziękował, jeszcze raz, w imieniu mieszkańców powiatu rypińskiego.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział, że słowa podziękowania powinny być skierowane do pan marszałka Piotra Całbeckiego, ponieważ postanowił mu zaufać i wszystko, co robi uzgadnia z panem marszałkiem i całym zarządem. Powiedział, że sam nie byłby w stanie wykonać części zadań bez wsparcia pana marszałka. Rzeczywiście Eurovia wykonuje dwa zadania, na drogach nr: 265 i 251. Droga wojewódzka nr 251 jest to droga Żnin i do granic województwa. Wszystko wskazuje na to, że do końca października droga zostanie ukończona. Znacznie gorzej wygląda sytuacja na drodze wojewódzkiej nr 265, którą także wykonuje Eurovia, ale głęboko wierzy w to, że w uzgodnieniu z panem prezesem Piotrem Horstem, do końca listopada te odcinki, które nie są wyłączone, zostaną do końca zrealizowane. Odpowiadając panu radnemu Stanisławowi Pawlakowi potwierdził informację, że aneksy dotyczące wyłączenia zostały podpisane, co jest bardzo ważne. Jeśli chodzi o odcinek kolejowy, to zostanie zrealizowany przez Eurowię, jak tylko zostanie wyłączony. Z informacji przekazanych przez dyrektora ZDW wynika, że na tej trasie trwają prace energetyczne – chodzi o słupy, które stały w osi jezdni. W związku z tym część jezdni zostanie przebudowana. W najbliższym czasie będą podejmowane starania, aby w tym roku i w przyszłym zrealizować kolejne zadania w tym zakresie. Powiedział, że jeśli chodzi o odcinki wyłączone, to jeszcze w tym roku zostaną ogłoszone przetargi na wykonanie tych zadań. Jeśli chodzi o wodę, która stoi przy drogach wojewódzkich, to jest to problem, ponieważ rowy nie są w najlepszym stanie. Poprzez dyrektora ZDW zwróci się do kierowników rejonów, aby na swoim terenie, zwrócili na to uwagę. Podziękował panu radnemu Stanisławowi Pawlakowi za zrozumienie, ponieważ ta droga w przyszłym roku zostanie gruntownie przebudowana i ten problem zniknie. Poprosił o zabranie głosu pana dyrektora Graczyka, który odpowie na pytania pana radnego Romana Jasiakiewicza.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Mirosław Graczyk** powiedział, że większą część informacji przekazał pan marszałek Zbigniew Sosnowski. Pierwsza odpowiedź będzie dotyczyła pytania pana radnego Romana Jasiakiewicza i kwestii obwodnicy Białych Błot. Potwierdził, że to prawda, iż porozumienie partnerskie pomiędzy samorządami, Generalną Dyрекcją, Wojewodą było podpisane w 2017 r. Jednak dopiero teraz udało się podpisać czterostronicowe porozumienie, którego celem jest zlecenie opracowania z treścią czyli „Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego” tj. „STEŚ” – wybór tzw. wariantu i korytarza. Tę treść będzie zlecała gmina Białe Błota, która będzie liderem przedsięwzięcia. Natomiast województwo, powiat bydgoski i miasto Bydgoszcz będzie partnerem. Stosowne porozumienie zostało podpisane przez przedstawicieli samorządu województwa i wysłane w ubiegłym tygodniu do gminy Białe Błota. Trwa finalizowanie tego przez pozostałych uczestników porozumienia. W liście intencyjnym i porozumieniu strony umówiły się na

opracowanie studium i podział kosztów. Cztery strony porozumienia, po 25%. Szacowane koszty na tym etapie to 600 tys. zł. Województwo ma zabezpieczone środki w budżecie. Natomiast postępowanie przetargowe do którego ma nadzieję, że dojdzie w miarę szybko, określi ostateczną kwotę. Ewentualne problemy, które mogą się pojawić będą spoczywać na gminie Białe Błota. Województwo, ZDW i departament zaoferowały swoją pomoc. Jeśli chodzi o drogę wojewódzką nr 265, to Eurovia jako wykonawca ma termin do końca listopada. Będą dokładali wszelkich starań, aby dochować tego terminu. Dodał, że bez większego zaangażowania, to się nie uda. Nawiązał do kwestii drożności systemu melioracji. Przypomniął, że rowy przydrożne generalnie służą odwodnieniu dróg. Rzeczywistość jest taka, że w systemie melioracji pełnią istotną rolę. Konieczne jest stałe utrzymywanie ich w takim stanie technicznym w powiązaniu z siecią melioracyjną, która jest w stanie przejmować nadmiar wody, szczególnie w takich sytuacjach, jak w ostatni weekend. Na pewno system drogowy, który ma „wpięty” system melioracyjny zostanie przejrany. Taki jest obowiązek zarządcy drogi, aby przed okresem zimowym sprawdzić i udrożnić wszystkie przepusty. To na pewno zostanie zrobione. Nawiązał do wypowiedzi pana radnego Pawła Zgórzyńskiego, który wspomniął o harmonogramie na drodze wojewódzkiej nr 534. Pokazuje to, że jak się chce to można szybko zakończyć inwestycje. Ale też dodał, że nie zawsze tak można. To tempo wynika z zakresu i przyjętych standardów, które chciano tam zrealizować. Przy normalnym procesie inwestycyjnym, który zaczyna się od zlecenia opracowania bądź koncepcji, bądź dokumentacji technicznej często z decyzją środowiskową i tzw. pozwoleniem zintegrowanym to sprawy administracyjne trwają wiele lat. Podał przykład obwodnicy Tucholi, która była zlecona w postępowaniu przetargowym w 2013 roku, siedem lat temu. Do dnia dzisiejszego nie posiadają prawomocnej decyzji środowiskowej. Od dwóch lat decyzja, która została wydana w 2018 r. jest w trybie odwoławczym w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Podał przykład na wykonawstwo na drodze wojewódzkiej nr 559. Droga ta została przygotowana do postępowania przetargowego we wrześniu 2019 r. Postępowanie zostało ogłoszone 26 września, a umowa została podpisana 12 sierpnia. Od ogłoszenia postępowania przetargowego do faktycznego podpisania umowy minęło 11 miesięcy. Złożoność procesów administracyjnych, tryb odwoławczy powoduje, że wszystko trwa miesiącami albo latami. Wszystko to, co zostanie uchwalone na sesji w planach inwestycyjnych, departament jest w stanie wykonać w ciągu roku lub dwóch. Przy procesie inwestycyjnym szczególnie liniowym, dotyczącym dróg to wymaga czasu i cierpliwości, aby osiągnąć efekt. Podziękował za wyrozumiałość. Poinformował, że w sesji uczestniczy również dyrektor ZDW pan Przemysław Dąbrowski, jeśli było potrzebne ewentualne uzupełnienie, to jest do dyspozycji.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział, że być może pan dyrektor przekazał trochę sceptycyzmu, mówiąc o tych problemach, ale zapewnił, iż zarząd jest

przygotowany merytorycznie i praktycznie do budowy wielu kilometrów dróg. Potrzebne będą tylko pieniądze.

Radny **Jacek Chmarzyński** odniósł się do dwóch kwestii. Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne zakładały racjonalizację kosztów. Po analizie materiałów można stwierdzić, że rzeczywiście chcą budować taniej. Wybudowanie 6 km drogi według KPIR będzie kosztowało około 7 mln zł. Według ZDW 24 mln zł. Nie wie, czy można to tak porównywać, ale lepiej racjonalizują się koszty. To pierwsze stwierdzenie. Drugie, to pytanie o drogę wojewódzką nr 548, na którą znowu przeznaczonych jest prawie 6,5 mln zł. Jest to najdroższa droga budowana przez województwo – z przeznaczeniem na nią 170 mln zł. Zapytał, czy ta kwota podzielona przez odcinek daje 6 mln zł? Czy rzeczywiście tak należy to liczyć? Dlaczego wychodzi tak drogo budowa jednego kilometra na drodze wojewódzkiej nr 548?

Radny **Michał Czepek** powiedział, że bardzo chętnie poprze realizację obwodnicy Radzyna Chełmińskiego w powiecie grudziądzkim w budżecie na 2021 rok.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** nawiązując do wypowiedzi pana radnego Jacka Chmarzyńskiego dotyczącej różnych kosztów budowy czy przebudowy dróg powiedział, że budowa, modernizacja dróg odbywa się na trzy sposoby. Pierwsza – to taka gruntowna z całkowitą wymianą podłoża i wówczas koszt jest bardzo duży. Drugi sposób – to częściowa wymiana podłoża. Koszt przebudowy jest znacznie tańszy. Ostatni jest najtańszy przez tzw. nakładkę, gdzie na obecnie funkcjonującą jezdnię nakładana jest warstwa wyrównująca, siatka i dwie warstwy masy bitumicznej. Koszty są uzależnione od tego, w jaki sposób przebudowuje się drogę. Jeśli chodzi o budowę obwodnicy, to chodziło o konkretne środki, ale musi to być poddane konkretnej analizie. Podziękował panu dyrektorowi Mirosławowi Graczykowi, panu dyrektorowi Przemysławowi Dąbrowskiemu za piękną współpracę. Podziękował także panu skarbnikowi za owocną współpracę.

Dyrektor **Mirosław Graczyk** odniósł się do wypowiedzi pana radnego Jacka Chmarzyńskiego. Potwierdził, że KPIR w analizach wychodzi tanio, ale to nie oznacza, że ZDW buduje drogę, a spółka tanio. Ma przykłady, że Zarząd Dróg Wojewódzkich potrafi budować tanio albo jeszcze taniej niż planowane zadania w spółce. Przykładem jest droga wojewódzka nr 534, gdzie koszt jednostkowy wspomnianego zadania wyniósł niecałe 660 tys. za kilometr. Oczywiście zależy to od technologii. Są również takie drogi, gdzie koszt jednostkowy wynosi w granicach 7,8 lub 9 mln złotych. Wszystko zależy od zakresu prac przewidzianej na danej drodze, od stanu technicznego i zainteresowania. Złożoność procesów inwestycyjnych powoduje, że koszty rosną. Na przykład w mieście, gdzie jest dużo sieci podziemnych wymagających przebudowy, to koszty rosną. Jeśli to tylko sama jezdnia, to koszty są inne, a jeśli całym pasem w ciągu pieszo-rowerowym to już są zupełnie inne koszty. Dlatego na ten proces kosztów jednostkowych, należy spojrzeć w sposób bardziej

złożony, niż tylko spółka, Zarząd Dróg Wojewódzkich. Powiedział, że będzie bronić tego, iż Zarząd Dróg Wojewódzkich buduje tanio i szybko. Przykład drogi wojewódzkiej nr 534 jest tego dowodem oraz droga wojewódzka nr 269. Ma nadzieję, że w takim samym tempie i rytmie zostanie wybudowana. Stąd zmiana filozofii budowy dróg w województwie. Budowa odbywa się w technologii: siatka, 4 cm + 4. Można bardzo szybko wykonać uproszczoną dokumentację, przetarg bardzo szybko i realizacja jest możliwa w dobrym tempie. Dodał, że w skrócie odpowiedział na pytanie dlaczego droga wojewódzka nr 548 jest taka droga. Gdyby popatrzeć na koszty jednostkowe drogi wojewódzkiej nr 559, to wyjdzie podobnie. W tej chwili cały pas drogowy jest zerwany. Prace ziemne polegają na tym, że zdejmowane jest wszystko i droga budowana jest od nowa. Jest to inny proces inwestycyjny – to zupełnie inne koszty, niż tylko wtedy, kiedy jest frezowanie, zakładanie siatki, zakładanie kolejnych warstw asfaltu, kiedy wyrównywany jest krawężnik, pobocza. Są to nieporównywalne zakresy robót i inne ceny. Podkreślił, że wszyscy są przygotowani organizacyjnie i dokumentacyjnie. Powiedział, że rok 2021 będzie rokiem zwiększonej ilości wykonanych zadań i większej ilości kilometrów.

Radny **Roman Jasiakiewicz** podziękował za odpowiedź. Poprosił o podanie czasu wykonania obwodnicy Białych Błot. Zapytał, czy brana jest pod uwagę zmiana arterii pomiędzy Inowrocławiem a Bydgoszczą, z uwzględnieniem niebywałego tłoku i kłopotów na wysokości bydgoskiej Brzozy?

Dyrektor **Mirosław Graczyk** odpowiedział, że jeśli chodzi o porozumienie w Białych Błotach, to na tym etapie nie ma szczegółowego harmonogramu, który pokazywałby cały proces inwestycyjny od „STES” do kwestii wykonawczej. „STES” należy przyjąć, że potrwa to 1,5 roku do dwóch lat. Teren jest bardzo trudny, a to powoduje, iż trudno znaleźć korytarz i dobre rozwiązanie.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że może wystąpić spory rezonans społeczny, ponieważ trudno buduje się obwodnicę w terenie zabudowanym. Natomiast sugestie, jakie padały podczas spotkań, dotyczyły tunelu, korytarza odkrytego, który przechodziłby przez Białe Błota. Jest to koncepcja, która znalazłaby największą liczbę zwolenników.

Dyrektor **Mirosław Graczyk** odpowiedział, że o takiej koncepcji rozmawiał wójt gminy, zastępca wójta, dyrektor Generalnej Dyrekcji Budowy Dróg i Autostrad. Co faktycznie zostanie po „STES” nie wie. Przypomniał, że „STES” to procedura, która umożliwia mieszkańcom, partnerom społecznym włączenie się w proces projektowy i wypowiedzenia się na temat różnych uwarunkowań. Ma nadzieję, że ta kilku wariantowość poddana analizie i krytyce przez fachowców w zakresie środowiskowych uwarunkowań, a także społecznych i ekonomicznych wybierze korytarz, który będzie być może realizowany. Dodał, że ostatnie zmiany procedowane przez rząd w zakresie Funduszu Dróg Samorządowych otwierają

furtkę dla województwa na możliwość finansowania budowy obwodnic w ciągach dróg wojewódzkich. Zakładane jest, że będą mogli z takiej możliwości skorzystać, szczególnie na budowę obwodnicy. Ma nadzieję, że nowa perspektywa finansowa w dużej mierze będzie skoncentrowana na obwodnicach w różnych częściach województwa.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał o Inowrocław.

Dyrektor **Mirosław Graczyk** powiedział, że chodzi o ciąg dróg krajowych. Zapisy w strategii i fiszki projektowe ze strony województwa, które zostały wysłane do Krajowego Programu Odbudowy zawierają postulaty związane z koniecznością połączenia z Toruniem i Bydgoszczą. Jest to inwestycja na poziomie krajowym, finansowana ze szczebla krajowego. Na tym etapie lobbowania, województwo nie przewiduje budowy nowego ciągu drogi wojewódzkiej.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad:

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2020-2038 – projekt zarządu województwa – druk nr 78/20 (zał. nr 10).

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2020 – projekt zarządu województwa – druk nr 99/20 (zał. nr 11).

Komisji Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała powyższe projekty uchwał: wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** przedstawił uzasadnienie zgodnie z treścią projektów uchwał. Powiedział, że w zakresie dochodów budżetu na ten rok następuje zwiększenie dochodów o 3,055 tys. zł, jeżeli chodzi o wydatki to następuje zmniejszenie wydatków o 15 mln zł. Najważniejsze kwestie zmian dotyczą zakresu dochodów. Jest zmniejszenie dochodów z podatków od osób prawnych. Odpowiadając na kwestie poruszone na poprzedniej sesji wyjaśnił, że jeżeli chodzi o dochody podatkowe w zakresie PIT-u, to za osiem miesięcy w poszczególnych latach kształtowały się następująco: w 2018 r. wynosiły 44,7 mln zł; w 2019 wynosiły 51,3 mln zł, a w roku bieżącym za adekwatny okres wynosi 47 mln zł czyli patrząc na analogiczny okres za osiem miesięcy to dochody z PIT-u są mniejsze w stosunku do zeszłego roku o 4 mln zł. Szacuje, że do końca roku dochody z PIT-u mogą być mniejsze o ok. 6,5-7 mln zł. Jeżeli chodzi o dochody z CIT-u to, jak powiedział, że teraz jest wyrównywane 30 mln zł. Przypomniał, że na sesji majowej wprowadzone było zmniejszenie dochodów z CIT-ów o 52 mln zł. Teraz są wprowadzane i wyrównywane są o kwotę 30 mln zł do poziomu wykonania na koniec miesiąca sierpnia. Jeżeli chodzi o dochody z CIT-u – to one w analogicznych okresach kształtowały się następująco – w 2018 r. wynosiły 142,4 mln zł; w 2019 r. wynosiły 196,53 mln zł; w 2020 r. za osiem miesięcy

wynoszą 203,5 mln zł. Można powiedzieć, że pierwotny ubytek, który wynosił 200 mln zł, można już w chwili obecnej wprowadzić i być może do końca roku będą wyrównane 200 mln zł. Przypomniał, że zostało zdjęte 32 mln zł, teraz jest wyrównanie i zostaje 32 mln zł. Prawdopodobnie nastąpi to na sesji w grudniu. Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie dotyczące dochodu to planuje zmiany w zakresie projektów unijnych – zmniejszenie dochodów o część unijną 27 mln zł. Najważniejsze zmiany po stronie wydatków w zakresie pozostałych zadań jest to zwiększenie na utrzymanie bieżące o 3,93 mln zł, w zakresie zakupu akcji, tj. objęcie udziałów, z tego na zwiększenie kapitału Portu Lotniczego o 12 mln zł. Tak, jak mówił na Komisji Budżetu i Finansów, te środki powinny zabezpieczyć funkcjonowanie Portu Lotniczego do 2021 r. włącznie. Dzięki tej zmianie zmieni się też parytet, jeżeli chodzi o aktualny pakiet akcji dla województwa. Przy wariantcie 12 mln zł, z obecnych 72,44 proc. udziałów akcji, 22,24 proc. Miasta Bydgoszcz – województwo będzie posiadało 75,04 proc., a Miasto Bydgoszcz 20,14 proc. chyba że Bydgoszcz zdecyduje się na dokapitalizowanie Portu Lotniczego. Po zrealizowaniu tej transakcji nastąpi przejęcie pakietu kontrolnego w wysokości 75 proc. Dodatkowo wprowadzane jest 74,370 tys. zł na roboty dodatkowe uzupełniającej w ramach grupy I RPO – to są zmiany w zakresie projektów drogowych z RPO łącznie 45 mln zł. Dzięki tym zmianom planowane są postępowania dot. obwodnicy Lubrańca, droga wojewódzka nr 559 i aktualizacje wszystkich kwestii, które były wcześniej omawiane. Planowane są też zmiany w zakresie przychodów i rozchodów – w związku z tym, że uwolniły się środki, to przez zwiększenie dochodu, zwiększane są spłaty pożyczek o 18,100 tys. zł. Zmiana polega na tym, że przyspieszana jest spłata kredytu z 2021 r. i 2022 r. o 9 mln zł – pozwoli to odciążyć budżet w przyszłych latach, ponieważ nie wiadomo na dziś, jak będzie wyglądała sytuacja w przyszłości w związku z covidem. Ta zmiana jest również korzystna z punktu widzenia tego, że marża na tamtych kredytach jest wyższa niż marża, która jest jeżeli chodzi o kredyt, który będzie zaciągany w roku bieżącym.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zarządziła głosowania uchwał:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2020-2038 – projekt zarządu województwa – druk nr 78/20; wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 5 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2020 – projekt zarządu województwa – druk nr 79/20; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 7 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej jednostkom samorządu terytorialnego w ramach projektu „Kooperacja efektywna i skuteczna” – projekt

zarządu województwa – druk nr 77/20; (zał. nr 12); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty w 2021 roku – projekt zarządu województwa – druk nr 80/20; (zał. nr 13); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie realizacji projektu polegającego na przebudowie drogi wojewódzkiej tj. ul. Magazynowej w Inowrocławiu – projekt zarządu województwa – druk nr 67/20 (zał. nr 14); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej – projekt zarządu województwa – druk nr 68/20 (zał. nr 15); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia odcinka drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu – projekt zarządu województwa – druk nr 70/20 (zał. nr 16); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia odcinków drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej i zaliczenia odcinków drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu – projekt zarządu województwa – druk nr 81/20 (zał. nr 17); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0

wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyboru przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – projekt zarządu województwa – druk nr 71/20 (dot. Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku) - zał. nr 18; zgodnie z uzgodnieniem przewodniczących klubów przewodnicząca sejmiku podała nazwiska kandydatów na przedstawicieli, którzy wyrazili zgodę na powołanie do rady społecznej: pani Aneta Jędrzejewska; pani Barbara Kania; pan Stanisław Pawlak; pan Waldemar Przybyszewski; pan Rafał Sobolewski; pani Katarzyna Zarębska; pan Paweł Zgórzyński; uwag ani pytań nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania uchwały: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – projekt zarządu województwa – druk nr 72/20 (dot. Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku) – zał. nr 19; przewodnicząca sejmiku odczytała proponowany skład rady społecznej: pan Sławomir Kopyść – przewodniczący wyznaczony przez pana marszałka, Janusz Dębczyński – przedstawiciel Wojewody Kujawsko-Pomorskiego oraz wybrani przedstawiciele Województwa Kujawsko-Pomorskiego: pani Aneta Jędrzejewska; pani Barbara Kania; pan Stanisław Pawlak; pan Waldemar Przybyszewski; pan Rafał Sobolewski; pani Katarzyna Zarębska; pan Paweł Zgórzyński; uwag ani pytań nie zgłoszono: przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania uchwały: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Drumliny Zbójeńskie – projekt zarządu województwa – druk nr 74/20 (zał. nr 20); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 26 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Wdeckiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 75/20 (zał. nr 21); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 26 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia – projekt zarządu województwa – druk nr 76/20 (zał. nr

22); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 25 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z przeprowadzonej kontroli.

Radni otrzymali następujące dokumenty w sprawie: zarządzenie Nr 63/AT/2020 Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych o przekazaniu informacji o ujawnionych okolicznościach wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych wraz z załączoną informacją o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych zgłoszoną przez Międzyzakładowy Nadwiślański Związek Zawodowy Maszynistów w Toruniu (zał. nr 23); protokół z kontroli doraźnej Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 23a); sprawozdanie z kontroli Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w przedmiocie przekazanej Zarządzeniem Nr 63/AT/2020 przez Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych informacji o ujawnionych okolicznościach wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych złożonej przez Międzyzakładowy Nadwiślański Związek Zawodowy Maszynistów w Toruniu (zał. nr 23b).

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Marek Hildebrandt** przedstawił sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli zleconej przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego uchwałą nr XXIV/359/20 z dnia 31 sierpnia 2020 r. w przedmiocie przekazanej Zarządzeniem Nr 63/AT/2020 przez Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych informacji o ujawnionych okolicznościach wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych złożonej przez Międzyzakładowy Nadwiślański Związek Zawodowy Maszynistów w Toruniu.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył sprawozdanie.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia informacji Rzecznikowi Dyscypliny Finansów Publicznych – projekt Komisji Rewizyjnej – druk nr 1/20 (zał. nr 24).

Radni otrzymali projekt uchwały. Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie udzielenia informacji Rzecznikowi Dyscypliny Finansów Publicznych o treści § 1. Po rozpatrzeniu zarządzenia Nr 63/AT/2020 Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej, postanawia się uznać, iż nie doszło do naruszenia dyscypliny finansów publicznych w przedmiocie przekazanej zarządzeniem przez Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych

informacji o ujawnionych okolicznościach wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych złożonej przez Międzyzakładowy Nadwiślański Związek Zawodowy Maszynistów w Toruniu.

Wynik głosowania uchwały: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu – projekt zarządu województwa (zał. nr 25) oraz projekt z uzupełnieniem treści autopoprawki zarządu województwa (zał. nr 25a).

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** zgłosił zmianę zapisu w autopoprawce: „w którym”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** potraktowała propozycję jako poprawkę stylistyczną.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że ma przyjemność przedstawić radnym projekt stanowiska, który jest odpowiedzią na wielomiesięczne starania i dyskusje dotyczące Szpitala Regionalnego w nazwie czyli Szpitala Miejskiego w Grudziądzu. Nie wnikając w jego historię, jest to stanowisko, które wychodzi naprzeciw staraniom Miasta Grudziądz o pozyskanie niebanalnej pomocy ze strony budżetu państwa – co najmniej 250 mln zł, pożyczki restrukturyzacyjnej. Odbyły się wielokrotnie spotkania z władzami Grudziądza i szpitala – osobiście w nich uczestniczył jako marszałek, a także przede wszystkim pan skarbnik. Powstał specjalny zespół do rozwiązania tego problemu. Szczególnie podziękował panu radnemu Leszkowi Plucińskiemu, że brał udział w pracach zespołu. Chciałby prosić, aby radni wzięli pod uwagę historyczne już starania, ale też te dotyczące bieżącej sytuacji, aby skorzystać z okazji i wreszcie przeciąć ten węzeł gordyjski, żeby dać szansę nowego startu zarówno szpitalowi w Grudziądzu, jak i władzom Miasta Grudziądz, które odziedziczyły dość trudną spuściznę, jeśli chodzi o funkcjonowanie tego szpitala. Dodał, że to jest paradoks, że doskonały szpital, jeśli chodzi o jakość świadczonych usług i ich zasięg, przekraczający 400 tys. mieszkańców nie tylko naszego województwa, ale głównie z naszego województwa. Jest to szpital jest bardzo dobrze wyposażony. Szpital, w który zainwestowano bardzo dużo pieniędzy – krajowych, własnych szpitala, kredytów, ale również unijnych. Przypomniał czasy, kiedy były podejmowane decyzje o przyznaniu ogromnych środków w ramach Kontraktu Regionalnego w 2007 r. – dość odległego, ale przecież pamiętamy okoliczności, kiedy ten szpital powstawał. Nie będzie sięgał już pamięcią, kiedy powstała idea w ogóle rozbudowy szpitala i przeniesienia go w nowe miejsce w latach 80-tych. Kwota 250 mln zł to fragment planu restrukturyzacji, który został opracowany i przyjęty do realizacji przez Miasto Grudziądz oraz sam szpital. Ta propozycja, to jest właściwie

wsparcie szpitala w negocjacjach o pozyskanie tych pieniędzy z budżetu państwa. Ponieważ do palety możliwych rozwiązań zarząd chce zaproponować, aby Prezydent Miasta Grudziądz mógł dołączyć jeszcze restrukturyzację tego szpitala. Po jego oddłużeniu i ustabilizowaniu sytuacji finansowej, po szczegółowym audycie – przekazania ostatecznie tej placówki służby zdrowia do panteonu regionalnych placówek i szpitali. Zapewnił, że ten szpital ma co najmniej regionalne znaczenie. Do tego też bardzo silnie oddziałuje na to jak funkcjonują inne jednostki służby zdrowia w całym województwie. Sądzi, że z obecnym kontraktem, który dzisiaj szpital realizuje w ramach NFZ-etu jest to możliwe, zarządzając wszystkimi naszymi placówkami, ma na myśli placówki regionalne – wojewódzkie, aby faktycznie ostatecznie doprowadzić do tego, że ten szpital przestanie być nękany tymi problemami finansowymi. Dzisiaj o niczym się nie przesądza. To w stanowisku jest literalnie sformułowane. Sejmik wyrazi w nim wolę przystąpienia do negocjacji i uzdrowienia ostatecznego tej sytuacji poprzez włączenie samorządu województwa do tej dyskusji. Dziś wiadomo, że są pieniądze na restrukturyzację szpitali i samorząd nie musi wyklądać pieniędzy na oddłużenie szpitali. Jeszcze w tym tygodniu Prezydent Grudziądz ma podjąć finalne rozmowy o ich uruchomienie. Uważa, że byłoby to wielkim zaniechaniem, gdyby radni jako sejmik nie spróbowali pomóc szpitalowi w pozyskaniu tych środków. Dodał, że jeśli by doszło do przejęcia tego szpitala, to może z całą odpowiedzialnością powiedzieć, również z osobami, które są zorientowane, w jakiej sytuacji i miejscu szpital się znajduje, że odbędzie się bardzo twarda i transparentna dyskusja, w jakich warunkach ostatecznie doszłoby do przeniesienia własności oraz podmiotowości organu założycielskiego dla tego szpitala. Przypomniał jedną sytuację – odwrotną, kiedy samorząd województwa przekazywał Szpital Bizuela w Bydgoszczy do Collegium Medicum. Tam zarząd zaproponował właśnie taką procedurę. Przeniesiona została zgodnie z ustawą o SPZOZ-ach własność i władztwo nad tym szpitalem. Nie mniej jednak uzgodnione było wtedy wcześniej, i to też było w uchwale o przeniesieniu organu założycielskiego na Uniwersytet, w której były wskazane wszelakie warunki, na jakich ta transakcja czy umowa dojdzie do skutku. Podobnie będzie wyglądała ta sytuacja jak w przypadku Szpitala Bizuela. Sądzi, że wspólnie będzie to możliwe, aby tę procedurę przeprowadzić tak, aby mogli wszyscy przejść tę drogę bezpiecznie. To znaczy bez uszczerbku przede wszystkim dla budżetu województwa, a jednocześnie z wyciągniętą ręką i solidarną postawą w stosunku do tego szpitala. Dodał, że jest to jednoimienny szpital w tej chwili. Decyzją ministerstwa o pierwszym stopniu referencyjności, jeśli chodzi o walkę z pandemią w naszym województwie. Tak się składa, że dzisiaj toczy się dyskusja w ogóle o jego przyszłości. Nie może zabraknąć zarządu i sejmiku w tej dyskusji. To stanowisko jest odpowiedzią na wielomiesięczne starania Miasta Grudziądz o uzdrowienie sytuacji w tym szpitalu. Powiedział, że chciałby zapewnić radnych, że wszelkie decyzje wynikające z zapisów ustawy i tego stanowiska, będą uzgadniane z radnymi jako sejmikiem. Dodał, że

chciałby też zobowiązać się wobec radnych, że warunki muszą być tak wynegocjowane, aby były do zaakceptowania przez wszystkich. Powiedział, że autopoprawka dotyczy dodanego akapitu, który mówi o tym, że wciąż oczekuje się na decyzję rządu, jak zostanie wykonany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2019 r. w sprawie zadłużonych placówek zdrowia, ale nie tylko to, ale jeszcze wiele innych ewentualnie uwarunkowań, o których była mowa wyżej w stanowisku, a prawdopodobnie mogłyby się pojawić, na pewno będą uzgodnione, jeśli miałyby dojść do ostatecznych decyzji o przejęciu szpitala, w uchwale sejmiku, która będzie wówczas przygotowywana. Podkreślił, że osobiście chciałby, aby mogło dojść do takiego momentu, kiedy samorząd województwa stanie się w pełni odpowiedzialnym organem za funkcjonowanie tego szpitala.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że na początku chciałby bardzo serdecznie podziękować panu marszałkowi i całemu zarządowi województwa za przygotowanie tego stanowiska i przedstawienie go sejmikowi do rozpatrzenia. Pan marszałek właściwie wszystko już powiedział. Jednak chciałby podsumować wiedząc, jakie są obawy czy wątpliwości kolegów radnych, co do przyjęcia tego stanowiska. Powiedział, że przyjęcie tego stanowiska jest niezbędne dla otrzymania pożyczki z budżetu państwa przez Gminę Miasta Grudziądz z budżetu państwa w wysokości 250 mln zł. Przyjęcie stanowiska pozwoli przekonać ministra finansów do podjęcia decyzji w tej sprawie. Oczywiście wniosek o pożyczkę, który jest procedowany ma już pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz pana wojewody. Dodał, że warto tu wspomnieć, że przed ewentualnym przejęciem Szpitala w Grudziądzu przez województwo, to oczywiście jest pieśń przyszłość – to są miesiące jak nie lata. Szpital zostanie oddłużony kwotą 300 mln zł – to jest ten dług inwestycyjny. Ten dług w całości spadnie na barki Gminy Miasta Grudziądz pomimo tego, że 2/3 pacjentów, które leczy szpital, o czym wspomniał już pan marszałek, to mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego spoza Grudziądza. Oczywiście na szpitalu pozostanie w dalszym ciągu kwota zadłużenia długoterminowego w wysokości 150 mln zł, ale przy kontrakcie rocznym, który posiada szpital w wysokości ponad 300 mln zł, nie spowoduje to żadnego obciążania budżetu województwa. Podkreślił, że kwota 300 mln zł, które Miasto Grudziądz zamierza przeznaczyć na spłatę zobowiązań inwestycyjnych, to 250 mln zł z pożyczki z budżetu państwa oraz ze sprzedaży udziałów w spółkach komunalnych majątku komunalnego. Warto też tu dodać, że szpital i to też potwierdził pan marszałek, jest szpitalem nowoczesnym i właściwie nie wymaga w najbliższych latach żadnych inwestycji. Wartość odtworzenia tego pięknego gmachu, to wartość 1,5 mld zł. W związku z tym podkreślił, że nie ma obawy, że dług województwa wzrośnie poprzez przejęcie szpitala w Grudziądzu. Dlatego w imieniu władz Miasta Grudziądza i swoim własnym serdecznie poprosił radnych o przyjęcie stanowiska.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że trochę szkoda, że do tej dyskusji, do tego pomysłu, do tej deklaracji zarządu województwa dochodzi dopiero dzisiaj, ponieważ starania grudziądzan o to, żeby ten szpital był przekazany województwu trwają już od paru dobrych lat. A dochodzi do tego dopiero w momencie, kiedy samorząd występuje, co trzeba otwarcie powiedzieć, w roli żyranta pożyczki państwowej – trochę szkoda. Tym bardziej, że to zadłużenie narasta od paru dobrych lat. Odbywa się to poza naszą kontrolą. Są tam już pożyczki, kredyty brane w parabankach. Jest to ogromne obciążenie, a jednocześnie ta sytuacja finansowa województwa nie jest najlepsza. A są jeszcze w zanadru spłaty ogromnych kredytów związanych z inwestycjami medycznymi. Trzeba przyznać, że szkoda, że taka idea występuje w tym momencie – tak późno. Z drugiej strony powiedział, że chciałby wyrazić ubolewanie, że nie podjęto starań i pan marszałek się w to nie zaangażował, aby ten szpital stał się szpitalem uniwersyteckim – szpitalem klinicznym, co uważa, że byłoby największą nobilitacją tej jednostki – wyjątkowej, nowoczesnej; w którą bardzo dużo zainwestowano; która ma odpowiednie zaplecze. Szkoda, że pan marszałek nie chciał podjąć się roli takiego rozgrywającego i osoby nadającej ton tej dyskusji. Idąc w tym kierunku można by spowodować, że ranga szpitala w całym województwie byłaby większa niż szpitala miejskiego. Podkreśli, że dla Miasta Grudziądza i grudziądzan byłoby o wiele lepiej, gdyby to był szpital uniwersytecki. Dodał, że chciałby też wyrazić pewną obawę, bo z jednej strony dzisiejsza decyzja rozstrzyga o tym czy ta pożyczka państwowa będzie możliwa, ale z drugiej strony nie ma gwarancji czy po jej przyznaniu ten szpital nie będzie należał do spółki szczecińskiej, która przejęła już szpital w Świeciu i ma również zakusy na to, aby przejąć także szpital w Grudziądzu. Nie jest pewien, czy pan marszałek jest w stanie z władzami Miasta Grudziądza uzyskać to, aby do tego nie doszło, aby to samorząd województwa ten szpital prowadził, a nie spółka komercyjna. Powiedział, że taką ma refleksję. Chciałby oprócz tego zadać kilka pytań. Może pan marszałek będzie w stanie na nie odpowiedzieć. Chciałby zapytać o wysokość tej pożyczki, bo w ramach funduszu pomocowego budżet państwa przewiduje 250 mln zł na ten rok z przeznaczeniem na różne samorządy w Polsce, które mają problemy. A tu jeden samorząd stara się dokładnie o całą tę kwotę. Czy w związku z tym jest realne uzyskanie pomocy w takiej skali? Zapytał pana marszałka czy ma wiedzę na ten moment, jaka jest rzeczywista skala zadłużenia szpitala zwłaszcza chodzi o to, ile długu ma szpital w tych lichwiarskich instytucjach, jakimi są parabanki, bo to niestety też będzie decydowało o naszych późniejszych ewentualnie zobowiązaniach?

Radny **Michał Czepek** ad vocem wypowiedzi pana przewodniczącego Michała Krzemkowskiego powiedział, że nie ma absolutnie żadnych planów na prywatyzację tego szpitala. Po pierwsze, nie ma mowy o tym, żeby szpital grudziądzki trafił do jakiegokolwiek spółki ze Szczecina, z Poznania czy z Amsterdamu. Po drugie, w budżecie państwa jest

zapisana kwota 250 mln zł na pożyczki udzielana samorządom, znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej, takiej jak właśnie Grudziądz, który ubiega się o kwotę do 250 mln zł. Dodał, że z tego co mu wiadomo, drugi samorząd a dużo mniejszy, ubiega się o znacznie niższą kwotę, ale nie jest w rozmowach z Ministerstwem Finansów tak zaawansowany jak Grudziądz. Po trzecie nie ma opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz pana wojewody.

Radna **Małgorzata Taranowicz** powiedziała, że zgadza się ze stanowiskiem zarządu województwa mimo innych opcji politycznych. Dlatego, że jeśli chodzi o Grudziądz i szpital grudziądzki, zawsze będzie głosowała za, ponieważ jest mieszkanką powiatu grudziądzkiego i korzysta z grudziądzkiego szpitala. Uważa, że jest to dobra alternatywa, aby był włączony do sieci szpitali wojewódzkich, jak szpitale w Bydgoszczy, w Toruniu czy we Włocławku. Podkreśliła, że na dzisiaj jest to tylko wyrażenie chęci przejęcia, jest to pewna deklaracja rozłożona w czasie. Dlatego uważa, że jest to jedna z najlepszych opcji. Jeżeli można pomóc Miastu Grudziądz w ten sposób, to dlaczego nie wyciągnąć ręki. Dodała, że wie o tym, że czasami w grę wchodzi polityka, ale jeśli chodzi o człowieka, to zawsze człowiek był i jest najważniejszy. Dlatego, że jest z terenu grudziądzkiego, to zawsze będzie wspierała takie stanowiska, które pozwolą się rozwinąć, i miastu i szpitalowi. Powiedziała, że będzie za i poprze to stanowisko. Poprosiła o to swoich kolegów radnych – rozmawiała z mieszkańcami powiatu grudziądzkiego i też wszystkim leży na sercu dobro tego szpitala, aby opieka była zapewniona całodobowo, aby można z tego szpitala korzystać i nikt nie chce upadłości – nie daj Boże. Obecnie szpital jest szpitalem jednoimiennym, z którego korzystają mieszkańcy z całego województwa, dlatego to powinien być szpital wojewódzki. I ma nadzieję, że jeśli dojdzie do przejęcia, to przedstawiona będzie sytuacja ekonomiczna, jaka jest autentycznie w mieście i w szpitalu. To będzie decyzja do podjęcia później, ale teraz jest za podjęciem stanowiska.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że chciałby się choć odnieść jednym słowem w tej ważnej kwestii i materii, jaką niewątpliwie jest służba zdrowia. Nie ma gorszego błędu niż rzeczywiście bezczynność. Dlatego cieszy się, że zarząd województwa unika tego błędu i rozważa tak ważną, ale i trudną decyzję. Podkreślił, że całym sercem i głową jest za. Uważa, że jest to dobra decyzja, chociaż bardzo trudna i bardzo ryzykowana, ale sądzi, że województwo jest tym podmiotem, który jest w stanie poradzić sobie z tak wielkim organizmem, jakim jest grudziądzki szpital.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że poprosiłby, aby pan skarbnik uzupełnił jego wypowiedź. Zadanych było szereg pytań, które dotyczyły sfery finansowej i sytuacji szpitala także w kontekście kondycji finansowej samego Miasta Grudziądza oraz wytycznych RIO, gdzie też stosowne dokumenty będą przedstawiane łącznie ze stanowiskiem, jeśli zostanie dziś podjęte. Co do szansy na przeniesienie odpowiedzialności na Uniwersytet. Być może podejmowane były próby, ale aby zarząd mógł włączyć się do dyskusji, to ktoś musiałby o to

poprosić. Nie było takiej inicjatywy, by zarząd miałby się włączyć jako mediator. Z kularowych rozmów z rektorem Uniwersytetu nie wynikało, aby Uniwersytet był gotów przejąć szpital. Jeśli nawet tak, to z pewnością na zasadach takich, że szpital byłby oddłużony. A to jest już jurysdykcja Uniwersytetu, a o takiej nie słyszał. Na pewno byłaby to w pewnym sensie nobilitacja dla szpitala, gdyby stał się szpitalem klinicznym uniwersyteckim – to bez wątplenia. Sądzi, że też zyskałby na renomie, kiedy stałby się szpitalem wojewódzkim – kwestia zatem włączenia się w ten proces. Odnośnie przejęcia przez spółkę powiedział, że ma nadzieje, że nie dojdzie do takiego scenariusza. Szpital w Grudziądzu jest dobrem wspólnym – tak ważnym dla mieszkańców tego regionu – i powstawał wysiłkiem można tak powiedzieć – nas wszystkich i trudno sobie wyobrazić, aby stał się teraz szpitalem prywatnym. Wie, że taka groźba istnieje ze względu na zadłużenie i postępowanie sądowe może w takim kierunku poprowadzić. Dodał, że po to wszyscy spotykają się – ma nadzieję, że przy jednym stole, od dzisiejszego stanowiska sejmiku ze stroną rządową, aby takiego scenariusza uniknąć. W stanowisku jest wyraźnie napisane, w jaki sposób zarząd widzi ewentualne przeprowadzenie restrukturyzacji. Czyli poprzez połączenie lub przez zmianę podmiotu tworzącego po pozostaniu SPZOZ-em. Co do majątku, te 250 mln zł jest potrzebnych po to, by zdjąć balast złego zadłużenia z majątku, którym dzisiaj ten niekorzystny kredyt jest gwarantowany. Sądzi, że w tym kierunku wszystko zmierza. A szczegóły i całą filozofię finansową i majątkową objaśni pan skarbnik.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział, że pan marszałek powiedział już o tym, że były rozważane różne koncepcje w zakresie dalszego funkcjonowania tego szpitala. Łącznie z tym, że były stawiane warunki, że ta opcja wchodzi w rachubę. Jeżeli chodzi o 250 mln zł i z czego wynika to, że dopiero dzisiaj zarząd przychodzi ze stanowiskiem. Dzisiaj krystalizuje się kwestia dotycząca możliwości pozyskania 250 mln zł z budżetu państwa. Według zapewnień RIO i ustaleń z Ministerstwem Finansów, nie są przeznaczone dla nikogo więcej poza Miastem Grudziądem. Ta deklaracja w postaci stanowiska, które dzisiaj sejmik podejmie lub też nie, Grudziądzowi to stanowisko to umożliwi. Kolejna sprawa, to przyjęcie aktualizacji programu naprawczego dla Miasta Grudziądza. Zwrócił uwagę, że niepodjęcie decyzji w zakresie tej pewnej deklaracji może skutkować tym, że Miasto Grudziądz nie będzie mogło uchwalić budżetu na następny rok i wieloletniej prognozy finansowej, dlatego że cały czas będzie mu ciążyła ta kwestia dotycząca odpowiedzialności wynikającej z ustawy o działalności leczniczej. Jeśli chodzi o wysokość kwoty, czyli 250 mln zł i jej przeznaczenie, to uważa, że zgoda sejmiku w zakresie dalszego procedowania i podejmowania kolejnych czynności, będzie również takim gładkim dla zarządu w zakresie ustalenia i przeznaczenia tych 250 mln zł na poszczególne tytuły dłużne. Zwrócił uwagę, że szpital ma różnych wierzycieli, i zarząd chciałby mimo wszystko, uczestniczyć w pracach dotyczących restrukturyzacji i ich wydatkowania. Może w pierwszej kolejności, tak jak mówi pan

przewodniczący Michał Krzemkowski, należy te pieniądze przeznaczyć na te „firmy parabanki” po to, aby tego zakresu ciężaru się pozbyć, a zostawić wierzycieli, którzy nie żerują na funkcjonowaniu i na ujemnych wynikach finansowych szpitala.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** w imieniu klubu zgłosił wniosek o 15-minutową przerwę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zarządziła 15-minutową przerwę w obradach.

- przerwa.

Po przerwie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wznowiła obrady i przystąpiła do kontynuacji porządku obrad w punkcie: rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do głosowania stanowiska w sprawie Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu – projekt zarządu województwa wraz autopoprawką o treści zaproponowanej przez zarządu województwa.

Wynik głosowania: 15 głosów za, 2 przeciw, 6 wstrzymujących; sejmik stanowisko podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie sytuacji na Białorusi – projekt grupy radnych (zał. nr 26).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do głosowania stanowiska w sprawie sytuacji na Białorusi.

Wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik stanowisko podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 27).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że interpelacje i zapytania, po wypowiedzi, należy złożyć w formie pisemnej.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Paweł Zgórzyński** powiedział, że chciałby przedstawić dwie interpelacje. W pierwszej chodzi o podjęcie decyzji przez zarząd województwa o remoncie drogi

wojewódzkiej nr 557. Remont tej drogi jest prowadzony między Lipnem a Janiszewem na wysokości Chrostkowa. A odcinek od Chrostkowa do Rypina, który jest w znacznie gorszym stanie, szczególnie na pograniczu powiatu rypińskiego i lipnowskiego Kobrzyniec – Adamowo. Sytuacja jest tam fatalna. A remont został odłożony na bliżej nieokreślony termin. Zainterpelował, aby zarząd województwa znalazł środki na remont wskazanego odcinka tej drogi, aby został wykonany łącznie z już zaplanowanym. Zwrócił uwagę, że doraźne remonty na styku wymienionych powiatów niewiele dają i podraża to koszty. Mimo wylewanego asfaltu bitumicznego i frezowania przez to, że teren jest podmokły droga się zapada i te remonty niczego nie poprawiają.

Następnie powiedział, że druga interpelacja dotyczy również kompleksowego remontu drogi wojewódzkiej nr 543 pomiędzy Jabłonowem Pomorskim a Brodnicą na odcinku relacji Paparzyn – Szabda. Trzeba tam wybudować ścieżkę pieszo-rowerową lub chodnik dla pieszych.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie interpelacji, które zgłosił pan radny Paweł Zgórzyński, powiedział, że już są podjęte działania. Zarówno Jabłonowo – Brodnica, jak i Lipno – Rypin będą remontowane w całości. Będą przedstawione sejmikowi do akceptacji jeszcze w tym roku.

Następnie podziękował wszystkim radnym za zaufanie i przyjęcie stanowiska w sprawie grudziądzkiego szpitala. Podkreślił, że jest to bardzo ważne stanowisko. To są problemy całego województwa. To nie jest tylko problem Grudziądza i szpitala, ale nas wszystkich. Być może radni, którzy głosowali „za” przyczynią się do pozyskania 250 mln zł dla naszego regionu na oddłużenie szpitala, a czekają nas wszystkich bardzo trudne czasy. Dlatego tym wszystkim, którzy mieli odwagę poprzeć to stanowisko, podziękował.

Więcej interpelacji i zapytań nie przedstawiono.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. wolne głosy i wnioski.

Radny **Przemysław Przybylski** złożył oświadczenie, że w głosowaniu dotyczącym szpitala w Grudziądzu wstrzymał się od głosu, ale z powodów technicznych nie został jego głos uwzględniony w głosowaniu.

Członek zarządu **Sławomir Kopyść** zgłosił, że z powodów technicznych również jego głos nie został uwzględniony w głosowaniu, a za obydwoma stanowiskami zagłosował za.

Radny **Michał Czepek** w imieniu władz Grudziądza, w imieniu mieszkańców Grudziądza, w imieniu pacjentów i dyrekcji Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu serdecznie podziękował za przyjęcie stanowiska.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że przy odwadze wydawania pieniędzy potrzebna jest także odwaga do podejmowania działań służących rozwojowi, bo stąd się biorą przede wszystkim pieniądze. Powiedział, że chciałby poprosić o chwilę uwagi a panią

przewodniczącą o cierpliwość. Powiedział, że przyjmował ze smutkiem przez cały czas obojętność, by nie powiedzieć zaniechanie zarządu województwa, w sprawie starań o bazę multimodalną, bo nie było tam udziału zarządu. To dzięki ministrowi Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu i działaniom rządowym ta spółka została powołana, ale bez samorządu województwa. To już jest przeszłość, ale której warto pilnować. Ale jest drugie niezmiernie istotne zagadnienie, dzięki któremu możemy liczyć w ramach wniosków na środki finansowe na rozwój województwa. Bo to, co dla państwa być może jest dalece obojętne albo niezauważalne, albo – przeprosił za wyrażenie – niezrozumiałe, a chodzi o działania dla sieci bazowej TNT. Również z przykrością zauważa, że w projekcie Strategii sieć bazowa TNT została odpuszczona. Przyjmuje za dobrą monetę, że stało się to przez omyłkę, bo przecież uchwały sejmiku w tym zakresie już były podjęte. Chodzi o to, że Bydgoszcz jest jedynym węzłem w województwie kujawsko-pomorskim, który funkcjonuje jako węzeł sieci kompleksowej. Rozwój kompleksowej sieci Komisja Europejska planuje do roku 2050, a sieci bazowej do roku 2030 – jest tu różnica 20 lat. Osiągnięcie tego celu, a więc zintensyfikowanie starań o sieć bazową, to szansa rozwoju, i województwa, i miasta Bydgoszczy – ale to jest 20 lat różnicy. Jak należy zatem działać i co robić? I na co należy zwrócić uwagę? W rzeczy samej wydaje się, że potrzebna jest tutaj aktywność i samorządu województwa, i zarządu województwa, i radnych, aby ten problem przyjąć, zaakceptować i postawić w czołówce tych kilku ważnych zagadnień, jako jedno z najważniejszych. Potrzebny jest lobbing na rzecz tego, by z sieci kompleksowej przejść na sieć bazową. Potrzebna jest wreszcie szeroka informacja o korzyściach płynących dla naszego regionu z tworzenia sieci bazowej. Potrzebne jest dotarcie do sfer rządowych i przekonanie ich do zasadności i uzyskanie akceptacji, ale z taką samą determinacją potrzebne jest działanie w Unii Europejskiej i w Komisji Europejskiej, aby to miejsce przekwalifikować z sieci kompleksowej na sieć bazową. Niestety nie dostrzega tego, a czas upływa. Wydaje się – chodzi o sieci kolejowe – konieczne uznanie za element sieci bazowej, co jest niezmiernie istotne, bo jest to związane z portem multimodalnym, czyli chodzi o linię kolejową nr 201. Przypomniał, że w Bydgoszczy jest skrzyżowanie linii 201 – tzw. linia francuska, idzie na Kościerzynę – do portu Gdynia, a linia 131 odbija z Bydgoszczy w prawo na Tczew. Włączenie bydgoskiej sieci do sieci bazowej linii kolejowej nr 201 jest niezmiernie istotne. Konieczne jest także uznanie za element tej sieci: linii nr 18, linii nr 203 – co umożliwi obsługę przez węzeł transportowy obsługi portów morskich w Szczecinie i w Świnoujściu, a także drogi wodnej E-40. Jest konieczne podjęcie działań na rzecz rozszerzenia korytarza Bałtyk – Adriatyk – także o węzeł Budapeszt. Zwrócił uwagę i poprosił, aby rozważyć, że jest to taki etap, w którym będą się rozstrzygać najistotniejsze sprawy dla Europy i nie tylko dla Europy, bo chodzi o szlaki komunikacyjne i obecność na tych szlakach. Podkreślił, że realizacja tych kwestii, o których powiedział zwiększy potencjał portu multimodalnego. To nie będzie tylko obsługa produktu,

ale połączenie z Budapesztu pozwoli włączyć się do sieci nowego jedwabnego szlaku opierającego się o port w Pireusie i o magistralę Belgrad – Budapeszt. A więc konieczne jest także zwrócenie się do Czechów i Węgrów, aby spróbować wspólnie budować w Bydgoszczy i uzyskać także ich akceptację dla sieci bazowej. Zwrócił się do pana marszałka, że może by zacząć od ważnej i potrzebnej konferencji, na której będą osoby, które czują, że jest to nam potrzebne, które wiedzą jak do tego dotrzeć – może dobrze byłoby powołać grupę ekspertów, bo dobry na to czas – minie. Przypomniał, że rok 2023 to moment krytyczny tej dyskusji czy postawimy się w sieci bazowej TNT czy będziemy w sieci bazowej – to rzecz niezmiennie ważna dla całego regionu, dla całego województwa kujawsko-pomorskiego, która przyniesie m.in. pieniądze na konieczne wydatki.

Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej **Robert Malinowski** serdecznie podziękował za przyjęcie stanowiska w sprawie Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu. Również podziękował za przyjęcie stanowiska w sprawie sytuacji na Białorusi, bo jest to bardzo istotna sprawa, przede wszystkim dla narodu białoruskiego. Powiedział, że chciałby poinformować sejmik, że radni Koalicji Obywatelskiej naszego sejmiku również wsparli finansowo – dzisiaj podjęto uchwałę na posiedzeniu klubu o wpłaceniu składkowych pieniędzy w wysokości 4.700 zł na rzecz ruchów obywatelskich na Białorusi. Bardzo podziękował koleżankom i kolegom z klubu za środki finansowe, które na pewno się przydadzą.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby się ustosunkować do apelu pana radnego Romana Jasiakiewicza. To prawda, że jest szereg zgłoszonych uwag i wniosków do Strategii – w tej chwili są analizowane, w tym z Bydgoszczy. Pan radny wskazuje, aby urealnić możliwość przejścia z sieci kompleksowej do sieci bazowej TNT. Podziękował panu radnemu za inicjatywę. Chętnie ją podejmie, aby utworzyć grupę inicjatywną, która byłaby kompetentną grupą wsparcia i lobbingu na rzecz włączenia wymienionych linii kolejowych czy innych w ramach sieci bazowej. Dodał, że miałby też apel do wszystkich w kontekście Strategii województwa i zwrócił uwagę, dziękując za dzisiejszą decyzję w sprawie podjęcia i przekazania 12 mln zł na funkcjonowanie Portu Lotniczego w Bydgoszczy, że liczyłby na refleksję, bo do tej pory były odmowne pisma od akcjonariuszy o włączenie się do solidarnej współpracy, aby ten port zachować. Podkreślił, że przykro mu o tym mówić, w sumie nie chciał, ale zgadza się z panem radnym Romanem Jasiakiewiczem, że powinno się popierać wszystkie inicjatywy, które mają znaczenie strategiczne i mają charakter absolutnie regionalny, a nawet ponadregionalny, bo otwierają nas na zewnątrz. Powiedział, że będzie wysłał zaproszenie do posłów do Parlamentu Europejskiego. Poprosi naszych eurodeputowanych, aby poprzez Komisję Europejską i poprzez opinię Parlamentu Europejskiego zabiegali o środki finansowe, bo to jest ogromna strategia rozwoju – bo

rzeczywiście czas na taką poważną dyskusję i zaangażowanie naszych eurodeputowanych, którzy ma nadzieję będą nas tam godnie reprezentować i bronić naszych interesów.

Nikt więcej nie zgłosił się do zabrania głosu.

Na koniec przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podsumowując obrady sejmiku powiedziała, że jest bardzo ukontentowana, że tak często padały dziś słowa poparcia – za i dziękuję – kierowane przez radnych różnych opcji politycznych – odebrała to jako nową jakość, że oprócz krytycznych uwag są wypowiedane słowa dziękuję i pozytywne uwagi, na co z pewnością czekają i zasługują też pracownicy, dyrektorzy i zarząd województwa.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując radnym za obecność, zakończyła obrady XXV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządzili:

Maryla Majtczak (punkty: 1-4 i 8-29);

Magdalena Balcerak (punkt 5);

Radosław Urbański (punkt 6);

Edyta Michalska (punkt 7)